



NASZ REPORTER W SALT LAKE CITY

Czytaj na stronie 20

MAGAZYN

Słowo Ludu

WYDANIE 2,00 zł

8.II.2002 R. ROK LIII NUMER 2220 (15800) NR INDEKSU 350-400 A



PREZYDENT

KIBICUJE ADAMOWI



Aleksander Kwaśniewski jest wielkim fanem Adama Małysza. O tym, jak będzie mu kibicował w czasie olimpiady

- czytaj na stronie 11 w artykule „Adam potrzebuje luzu”

14 lutego

Walentynkowe Wydanie Sezamu

a w nim:
mnóstwo ogłoszeń
od i dla zakochanych
oraz



SAMOPRZYLEPNE SERDUSZKO!!!

WIELKA AKCJA

„SŁOWA LUDU”
I RADIA „TAK”

TRZYMAJ
KGIUKI
ZA ADAMA

Dziś zbieramy
odciski kciuków
przed „Puchatkiem”
w Kielcach

Kupon na stronie 20

EuroMEBLE W KIELECKIEJ FABRYCE MEBLI
ul. Zagnańska 232, bezpłat. infolinia 0-800-29-29-11
Tak TANIO w Kielcach jeszcze NIE BYŁO!!! **-50%** MEBLE KUCHENNE GOTOWE ZESTAWY **6000** zł w kw. ekspozycji

piątek, 8 lutego 2002
 imieniny: Hieronima, Sebastiana
 wschód: 7.08
 zachód: 16.49

POGODA ŚWIĘTOKRZYSKIE

Kielce	6	2
Końskie	6	2
Skarżysko	6	3
Starachowice	7	3
Sandomierz	6	2
Busko	7	3
Włoszczowa	7	3

CIŚNIENIE 980 hPa **WIATR** 35 km/h

Źródło: Progmert Radom

W „tłusty czwartek” kalorii sobie nie żalowaliśmy

Pączkowy szal



ŚWIĘTOKRZYSKIE. Pączki i chrust były wczoraj, jak na „tłusty czwartek” przystało, najbardziej poszukiwanym towarem. I to już od świtu. - Pierwsi klienci pojawili się u nas dokładnie o godzinie 6.55. Najczęściej kupowano po około 10 pączków, ale były i osoby, które brały 70 sztuk - usłyszeliśmy w cukierni „Żelazny” przy ul. Krakowskiej w Kielcach. Cukiernie po całonocnym smażeniu - również w dzień pracowały na pełnych obrotach, żeby do klientów trafiały świeżutkie jeszcze ciepły towar, a nie pączki sprzed kilku godzin. - Dziesięć osób pracuje od trzeciej nad ranem. Kielczanie na pewno się nie odchudzają. Zjedzą 4-5 razy więcej pączków niż w zwykły dzień - oceniał mistrz Bogusław Pasternak, właściciel cukierni przy ul. Hilarego Mali. Kolejki po pączki (tę sfotografowaliśmy U Sołtyków) ustawiały się we wszystkich zakładach ciastkarskich. (br)

Akrobacje Chemaru

KIELCE. Konkurencja jest niesamowita. Firmy chcą się wręcz zdeptać, walcząc o względy inwestorów - tak sytuację na branżowym rynku opisuje prezes Chemaru Mirosław Malinowski.

Po pół roku od wprowadzenia się do gabinetu szefa firmy, M. Malinowski uznaje, że jest w połowie drogi. - Chemar nadal jest w bardzo trudnej sytuacji, ale powoli zaczynamy odzyskiwać równowagę - mówił wczoraj, na konferencji prasowej prezes Malinowski.

- Próbując zdobyć pieniądze na materiały do produkcji i pensje dla ludzi, prowadziliśmy prawdziwe akrobacje, czasem na granicy prawa - przyznał M. Malinowski. - To, a także przychylna postawa firm i instytucji, którym winni jesteśmy pieniądze, pozwoliło nam przeżyć.

Chemar jest w trakcie odchudzania załogi. Trwają zwolnienia 250 osób (mniej więcej połowa już odeszła). Na tym tle doszło ostatnio do zatargu związków zawodowych z zarządem firmy. - Wymówienia wręczano ludziom z zaskoczenia, bez konsultacji - oskarżał obecny na konferencji przewodniczący zakładowej „S”, Jan Szałowski. - Na szczęście mamy to już za sobą.

Niewykluczone, że jeszcze w lutym dojdzie do sprzedaży chemarowskiej narzędziowni. Zainteresowana firma (własność kapitału amerykańskiego) czeka już tylko na zgodę MSWiA.

Jak poinformowała dyr. ds. finansowych, Terasa Sulek, ubiegłoroczne przychody Chemaru SA (bez wydzielonych z firmy spółek zależnych) wyniosły około 58 mln złotych. Firma zanotowała w tym czasie 13,5 mln zł straty. (pot)

Zabił, ale będzie odpowiadał z wolnej stopy

Przekroczył granice obrony

KIELCE. Prokuratura nie wystąpi o aresztowanie mężczyzny, który zabił siekierą włamywającego się do jego domu złodzieja. Czyn ten uznano jednak za przekroczenie granic obrony koniecznej.

Przypomnijmy. We wtorek wieczorem włamywacz usiłował obrabować dom 62-letniego mężczyzny. Złodziej wybił szyby łomem i wszedł do środka. Tu został przyłapany przez gospodarza. Doszło do krótkiej szarpaniny, po czym obrońca domu chwycił siekierę i zadał intruzowi 5 ciosów. Potem sam wezwał policję i pogotowie.

62-latkę zatrzymano na 48 godzin. Wczoraj, po przesłuchaniach w prokuraturze, został wypuszczony.

ny. - Nie zastosowaliśmy ani aresztu tymczasowego, ani dozoru policyjnego - mówi Bogdan Karp, rzecznik prasowy kieleckiej Prokuratury Okręgowej. - Zbadamy wszystkie okoliczności sprawy i nadal będziemy rozważać kwestię, czy zasła w tym przypadku obrona konieczna.

Zdaniem mecenasa Krzysztofa Degenera w opisywanym przez nas przypadku zachodzi bardzo dużo przesłanek, które świadczą, iż właściciel domu działał w obronie koniecznej. - Minusem jest jednak to, że zadano dużą liczbę ciosów. Trzeba jednak szczegółowo zbadać wszystkie okoliczności, zwłaszcza zachowanie włamywacza, żeby podjąć ostateczną decyzję - dodał adwokat. (mow)

Pożegnanie dziennikarki



KIELCE. Tłumy żegnały wczoraj zmarłą przed kilkoma dniami Barbarę Wiślicką - wieloletnią dziennikarkę Radia Kielce. Ceremonia pogrzebowa odbyła się w kościele garnizonowym w Kielcach, zmarłą pochowano na Cmentarzu Komunalnym w Cedyńcu.

NASZA SONDA

opodatkowanie kościoła

Senator Unii Pracy Krzysztof Tomaszewski zaproponował datkowanie działalności gospodarczej kościołów i związków wyznaniowych. Senator Sienkiewicz proponował także by to kościół, a nie państwo, finansowało religię w szkołach. Co o tym myślisz?

Krzysztof Tomaszewski

- Jeśli chodzi o podatki to w stosunku do zwykłych obywateli Kościół jest uprzywilejowany. Księża płacą podatki wspólne do zysków widać po ich ubiorze, chodzą, którymi jeżdżą. Ludzi bulwersują takie jak sprowadzanie samolotów z zagranicy bez płaszczykiem różnych lotów. Dobrze byłoby te uregulować prawem.

Janina Adamczak

- Księża są takimi samymi ludźmi, jak my, i też powinni ponosić konsekwencje trudnej sytuacji gospodarczej. Niejednokrotnie prowadzi im się przecieć niż nam.

Dorota

- Nie widzę powodu, żeby księży traktować inaczej niż innych obywateli. Na pewno mają więcej pieniędzy, większość społeczeństwa podatki płaci zdecydowanie niższe. Uważam, że traktując się tym problemem, ba mi się też pomysł, by płacili pewną sumę na wyżyby przez siebie Kościół to odliczyć od podatku.

Mariusz Poręba

- Według moich obserwacji księża mają dużo łatwiejsze życie niż normalni ludzie. Niektórzy twierdzą, że żyją tylko z ślubów, chrztów, pogrzebów. Może, ale są to całkiem dobre dochody. Myślę, że powinni płacić takie same podatki od dochodów osobistych jak normalni ludzie.

KRONIKA POLICYJNA

Narkotyki w areszcie

KIELCE. 19-letnia dziewczyna została zatrzymana za przenoszenie amfetaminy i marihuany do aresztu na Piaskach. Sprawę rozpracowywali specje od narkotyków Komendy Miejskiej Policji w Kielcach oraz pracownicy aresztu. Prawdopodobnie dziewczyna przenosiła narkotyki od sierpnia ubiegłego roku. Dawała je 28-letniemu osadzonemu. Policja ustala, skąd nastolatka brała narkotyki i czy jej partner rozprowadzał je do innych cel.

Broń i amunicja

BODZENTYN. W czasie przeszukiwania policjanci znaleźli w jednym z domów samopał na naboje do dubeltówki oraz sztucer z lunetą. W ręce stróżów prawa wpadło także 9 słoików z amunicją oraz proch i narzędzia do produkcji amunicji. Zatrzymano współwłaścicielkę domu, kobieta przyznała, że jedna ze sztuk broni jest jej. (MAG)

Pechowe cięcia

PONIDZIE. Wezwaniem pogotowia i strażaków zakończyło się wczoraj nieostrożne obcinanie konarów drzewa w Mieroniu, powiat pińczowski.

Do wypadku doszło w południe. Straż pożarną zaalarmowano, że drzewo przygniotło mężczyznę. Na miejsce pojechał zastęp z JRG w Pińczowie. Okazało się, że pilarsz miał szczęście. Uderzyło go nie drzewo a konar. Rannego zabrano do szpitala. W meldunku ze zdarzenia odnotowano, że pilarsz zachował zasady bezpieczeństwa. (br)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 lutego 2002 roku zmarł

JAN GĄSIOR

Wyrazy szczerego współczucia

Rodzinie

składają

Koleżanki i Koledzy z Budów Warszawskich oraz Pracownicy MITEX S.A. O/Warszawa

245/km

Było porozumienie między pogotowiem a firmą pogrzebową

Zwłoki za cegły

OSTROWIEC. Między pogotowiem ratunkowym a należącym do gminy Zakładem Usług Pogrzebowych istniało porozumienie o przekazywaniu informacji o zgonach - przyznał wczoraj kierownik pogotowia Szymon Heba.

Porozumienie zostało podpisane 3 lipca 2000 r. W zamian za informacje o zgonach pogotowie otrzymywało pieniądze i materiały budowlane na przeprowadzany wtedy remont swojej siedziby. - Jako zakład budżetowy nie mieliśmy na nic pieniędzy, a akurat zmienialiśmy siedzibę - wyjaśnia Szymon Heba. - Razem otrzymaliśmy pomoc o wartości około 10 tys. - twierdzi. Według

niego porozumienie zerwano po tym, jak we wrześniu 2000 r. Rada Miejska zdecydowała, że obok funkcji kierownika pogotowia będzie on równocześnie przewodniczącym Rady Nadzorczej ZUP.

O wszystkich tych faktach Szymon Heba (jest on także radnym wojewódzkim) opowiadał wczoraj, na specjalnie zwołanej konferencji prasowej. Tydzień wcześniej pytany przez „Słowo” czy podpisywał umowę z ZUP, zaprzeczał.

Wczoraj dziennikarze pytali Szymona Hebę czy etyczne jest zajmowanie równocześnie stanowiska szefa pogotowia i szefa Rady Nadzorczej firmy pogrzebowej. Zamiast odpowiedzi otrzymali wiele pytań. - Czy etyczne było przekazywanie przez pracowników pogotowia kart zgonu bezpośrednio prywatnym zakładom pogrzebowym? Można dokładnie sprawdzić, kiedy były telefony, bo są billingi. Czy etyczne jest dorabianie przez pracowników pogotowia w zakładach pogrzebowych? - mówił Szymon Heba. - Nie ma żadnych przesłanek prawnych, bym nie mógł piastować dwóch stanowisk. W najbliższym czasie jednak podejmę decyzję, czy zrezygnuję z jednego, czy drugiego stanowiska - stwierdził w końcu.

Przełożony pana Heby w pogotowiu - dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Ratownictwa Me-



Fot. Andrzej Nowak

Przed rozpoczęciem konferencji prasowej na temat umów ostrowieckiego pogotowia doszło do incydentu. Z sali konferencyjnej wyproszono kilkunastu pracowników pogotowia, którzy przyszli, by opowiedzieć o metodach stosowanych przez kierownika Hebę. - On krzywdzi nas swoimi wypowiedziami, lekceważy, szantażuje, obraża białym, a my jesteśmy czysti - mówił w imieniu kolegów szef zakładowej „Solidarności” Jacek Gawłowski (na zdjęciu z prawej).

dycznego i Transportu Sanitarnego Stanisław Florek - twierdzi, że dokładnie sprawdza wszystkie fakty w tej sprawie. - Na razie nie podjęliśmy żadnej decyzji o odwołaniu kierownika - mówi. - Na tę chwilę byłoby to pochopne posunięcie. Trzeba dać szansę chłopu - dodał.

- Do dzisiaj ani żaden z przełożonych, ani podwładnych kierownika pogotowia nie zgłosił doniesienia o przestępstwie. Po za-

poznaniu się z problemem w porozumieniu z Komendą Powiatową Policji poleciłem wszczęć postępowanie sprawdzające, by zbadać, czy nie naruszono prawa karnego - stwierdził z kolei szef Prokuratury Rejonowej w Ostrowcu Andrzej Górniśiewicz.

ANDRZEJ NOWAK
O współpracy firm pogrzebowych ze służbą zdrowia czytaj też na stronie 6

Kurator Kasperek?

KELCE. Ryszard Kasperek będzie najprawdopodobniej świętokrzyskim kuratorem oświaty. Jego kandydaturę jeszcze zaaprobować Ministerstwo Edukacji.

Komisja nad wyborem kuratora obradowała wczoraj cały dzień. Wybrano z pięciu kandydatów: Ryszarda Kasperka, dyrektora kieleckiego Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 16, Grażyny Koziół, dyrektorki SP nr 16 w Kielcach, Krzysztofa Korczyńskiego, pełnomocnika Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej na województwo świętokrzyskie, Mariana Krali, dyrektora kieleckiego Zespołu Szkół Elektrycznych i Zbigniewa Gładkowskiego, emerytowanego nauczyciela z II LO w Kielcach. Dwaj ostatni panowie przeszli już w pierwszym etapie weryfikacji dokumentów. Ostatecznie wynikiem 5:3 zwyciężył faworyt Ryszard Kasperek.

Konkursowi towarzyszyły niezwykle emocje i wiele plotek. Od tych ostatnich korytarze Urzędu Wojewódzkiego aż wczoraj uczyły. Powtarzano n.p., że poprzedniego dnia J. Korczyński zawiadomił wycofanie swojej kandydatury. Zastanawiano się czy Związek Nauczycielstwa Polskiego nie bojkotuje posiedzenia komisji, miałyby w ten sposób zaprotestować przeciwko brakowi odpowiedzi z Ministerstwa Edukacji na pismo dotyczące poprzedniego, nieważzonego konkursu na kuratora. Przedstawiciele ZNP jednak przyszli. (mow)

Sylwetka Kasperka - jutro

Wieści Adam leci

KELCE. O to, by dotrzeć do tablicy, na której można było odbić kciuk poparcia dla Adama Małysza, trzeba było niemal walczyć. W żadnym innym mieście regionu nie odpowiadano na naszą akcję tylu wielbicieli „Orla z Wisły”.

Od ponad tygodnia „Słowo” zbiera odciski kciuków ludzi, którzy chcą, by Adam Małysz zdobył złoty medal w skokach narciarskich. Swoje kciuki można oddawać na drukowanych u nas kuponach (dziś znaleźć go można na stronie 20) i przysyłać pocztą do redakcji. Można było też odbić kciuk na specjalnych tablicach, które „Słowo” wystawiało w różnych miastach regionu.

Wczoraj byliśmy w Kielcach. W „tablicy poparcia” pojawił się przed Domem Towaro-

wym „Puchatek”, oczekiwało nas już kilkudziesięciu zagorzałych kibiców Adama Małysza. - Trzymamy za niego kciuki - zapewniali. - Mamy nadzieję, że dzięki temu dalej poleci - komentowali, wiskając palce w tablicę.

Wkrótce potem przed „Puchatkiem” były już prawdziwe tłumy. Do tablicy czasami ciężko było się dopchać. Olbrzymi karton formatu A1 błyskawicznie zapelniał się odciskami.

Ci, którzy w ostatniej chwili chcieliby poprzeć ze „Słowem” Małysza - szansę na odbicie kciuka mają jeszcze dziś. Z „tablicą poparcia” czekamy na fanów „Orla z Wisły” koło „Puchatka” między 14 a 16.

Wasze kciuki jeszcze tego samego dnia odlecia do Salt Lake City - Adam Małysz wasz dowód poparcia otrzyma jeszcze przed pierwszym konkursem. (MW)



Fot. Dariusz Gacek

odbił młodzi i starzy

0 801 357 266
SŁOWO
DLA CZYTELNIKÓW
ulgowa infolinia

Stracę szacunek

Sprawę syna kieleckiego adwokata interesowałam się od początku. To, czego się dowiedziałam z artykułu „Nie zarobił na karę”, bardzo mnie oburzyło. Człowiek, który ma na sumieniu śmierć sześciu osób, pobicie, teraz za napasć na policjanta ma dostać półtora roku więzienia w zawieszeniu. To się w głowie nie mieści. Na dodatek ten młody człowiek studiuje prawo. Jeżeli on zostanie adwokatem, stracę resztki szacunku do naszych prawników. Kielczanka

Polska nierządem stoi

Artykuł „Nie zarobił na karę” to kolejny przykład, że są u nas ludzie stojący ponad prawem. Proponowana wysokość kary dla syna adwokata budzi śmiech. Jeśli wyrok rzeczywiście zapadnie, nasz sąd będzie skompromitowany. A to, że wielokrotnie przestępca jest studentem prawa, to już absolutne kuriozum! Grzegorz M.

Gospodarskie myślenie

Przy wielkim rozgłosie i nakładzie środków remontuje się ulicę Jagiellońską. Modernizacja polega głównie na wycince starych drzew. Problemem większym niż topole jest brak zatoczek dla autobusów. Te, stojąc na drodze, blokują jezdnię, nie trudno wtedy o wypadek. Może ktoś pomyśli w końcu po gospodarsku i zrobi tu porządek raz, a dobrze. W końcu wychodzi to taniej. Emeryt z Herbów

Wysł. BOL

Na opinie czekamy pod numerem ulgowej infolinii lub 344-48-16.

Ludowcy uczą o etyce w polityce

Etyka w polityce była tematem konferencji zorganizowanej przez Wszechnicę Świętokrzyską i Zarząd Wojewódzki PSL w Kielcach. Przyjechał na nią przewodniczący Komisji Etyki Poselskiej Franciszek Jerzy Stefaniuk.



Fot. Dariusz Gacek

Dlaczego to właśnie Polskie Stronnictwo Ludowe zorganizowało konferencję na temat etyki w polityce?

- A dlaczego PSL ma nie podejmować takiego tematu? W ciągu ostatnich dziesięciu lat notowania polityków w opinii społecznej spadły na łeb na szyję. Nie możemy na to patrzeć obojętnie.

Czy to znaczy, że PSL poczuwa się do takiej debaty bardziej niż inne partie?

- W poprzedniej kadencji Sejm zajmował się uchylaniem mandatu 10 posłom, ale żaden z nich nie był z PSL. Kwestia etyki nie może być zastrzeżona dla jednego ugrupowania. Jest to dobry temat do rozważań dla każdej formacji politycznej. Gdyby większość partii podejmowała takie tematy, na pewno wizerunek elit politycznych byłby lepszy.

Jak na ten wizerunek wpływa ostatnie zachowanie posłów z Samoobrony, którzy okupowali sejmową trybunę, a kiedy marszałek wyłączył mikrofony, wnieśli na salę własne nagłośnienie?

- Gdyby to się działo w obronie interesów państwa, być może stanęlibyśmy obok protestujących.

Ale tu chodziło wyłącznie o interes jednego posła, który chciał przemawiać z sejmowej trybuny w czasie transmisji obrad w telewizji. To jest niedopuszczalne.

Co na to Komisja Etyki?

- Jeżeli marszałek zgłosił nam taki problem, to się nim zajmujemy, ale powinna go rozwiązać Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich. Do regulaminu trzeba będzie wprowadzić poprawki, które zabezpieczą Sejm przed takimi niespodziankami.

Czy na konferencji w Kielcach dowiedział się pan czegoś nowego?

- To była pouczająca konferencja. W rozważaniach przeszliśmy od teorii do codzienności. Zwróciliśmy też uwagę na rolę mediów. Gdyby jakiś zagraniczny polityk oparł się jedynie na ich relacjach, przeraziłby się, że w Polsce tak źle się dzieje. A przecież mamy wielu pracowitych polityków, których media pomijają. Szukają tylko ekscentryków i epatują społeczeństwo tym, co oni robią.

Rozmawiała
LIDIA ZAWISTOWSKA

Z KRAJU

A imię Jego
czterdzieści i cztery?..



Na najbliższy wtorek warszawska prokuratura wezwała lidera Samoobrony Andrzeja Leppera, by postawić mu zarzut pomówienia. W czasie wczorajszej konferencji prasowej Leppera Teresa Mickiewicz (podobno skoligacona z Wieszczem) odczytała poemat na cześć lidera Samoobrony

Afera korupcyjna w Krakowie

Włoska spółka w nielegalny sposób kupiła kilka lat temu atrakcyjną kamienicę w centrum Krakowa. W sprawę są zamieszani byli radni, członkowie komisji przetargowej oraz obywatele Włoch. Dziennikarze RMF twierdzą, że dotarli do osób, które widziały, jak wręczano łapówki urzędnikom. Nieoficjalnie władze Krakowa wiedziały o sprawie, jednak nic nie zrobiły. Policja już zatrzymała kilka osób.

ZE ŚWIATA

Katastrofa w Czechenii

Dziesięć osób zginęło w katastrofie rosyjskiego śmigłowca, który rozbił się w czwartek w Czechenii.

Seks dobry na wszystko

Dzięki częstym kontaktom z nasieniem ojca dziecka organizm ciężarnej kobiety lepiej toleruje ciążę - poinformował najnowszy „New Scientist”. Zdaniem biologów z australijskiego University of Adelaide nawet seks na rok przed zapłodnieniem nie jest bezowocny, ponieważ dzięki niemu kobieta ma mniej powikłań w czasie ciąży.

Najdłuższe na świecie



Tyagi, mieszkaniec miasta Bhopal w Indiach, z dumą prezentuje najdłuższe na świecie włosy... w uszach. Mierzą one 10,2 cm. Pan Tyagi posiada certyfikat Księgi Guinnessa potwierdzający jego rekord. (PAP, RMF)

ŚREDNIE CENY WALUT

ceny z 7.02.2002

WALUTA	KUPNO	SPRZEDAŻ
DOLAR USA (100)	415,00	430,00
FUNT BRYT. (100)	585,00	600,00
EURO (100)	365,00	375,00
LIR WŁOSKI (10.000)	18,00	19,00
FRANK FRAN. (100)	53,00	56,00
SZYLING ASTR. (100)	25,50	26,50
KORONA SŁOW. (100)	8,00	9,00

Ceny podaje Kantor Wymiany Walut „Sezam” w Radomiu przy ul. Żeromskiego 42.

CIA: Terrorysty mogą zaatakować w Salt Lake City Strzał w al-Kaidę

Amerkanie potwierdzili wczoraj, że bezpilotowy samolot CIA wystrzelił w poniedziałek w Afganistanie rakietę przeciwpancerną do grupy domniemanych przywódców al-Kaidy.

- Samolot CIA „predator” wystrzelił rakietę w cel uważany za wyższego przedstawiciela al-Kaidy. Co najmniej jeden człowiek został zabity, być może też inni. Nie jest jednak jasne, kim był zabity - powiedział Reutersowi zastrzegający sobie anonimowość przedstawiciel władz USA.

Według niego, ataku dokonano w poniedziałek wieczorem w rejonie miasta Chost przy granicy z Pakistanem. użytą bronią był 50-kilogramowy, przekraczający szybkość dźwięku, przeciwpancerny pocisk kierowany „hellfire” („ogień piekielny”).

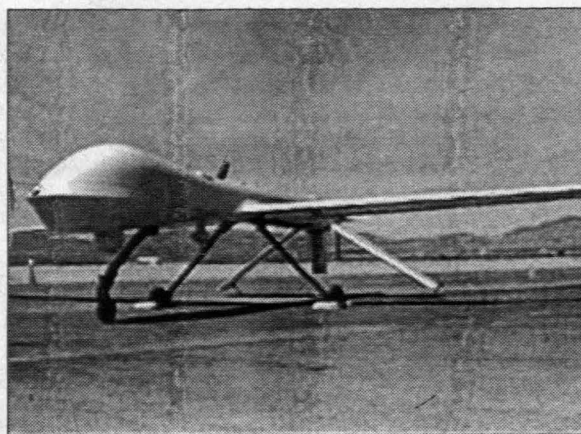
Wiadomo, że wybrany za cel osobnik był wyraźnie wyższy od swego otoczenia. Według amerykańskich listów gończych, Osama bin Laden mierzy od 193 do 198 centymetrów, ale wielu jego towarzyszy, w tym główny zausznik

Ayman al-Zawahiri, jest również postawny.

Spekulacje o zabiciu bin Ladena podsyca okoliczność, iż, według Amerykanów, otoczenie zaatakowanego odnosiło się do niego z wyraźnym szacunkiem.

- Centralna figura doznała najgorszego rodzaju bliskiego zetknięcia z pociskiem „hellfire” - powiedział sarkastycznie informator Reutersa. Zaznaczył jednak, że ustalenie tożsamości zabitego jest na razie niemożliwe i brak podstaw do twierdzenia, by ofiarą był bin Laden.

Tymczasem, jak ostrzega dyrektor CIA George Tenet, siatka terrorystyczna al-Kaidy nadal sta-

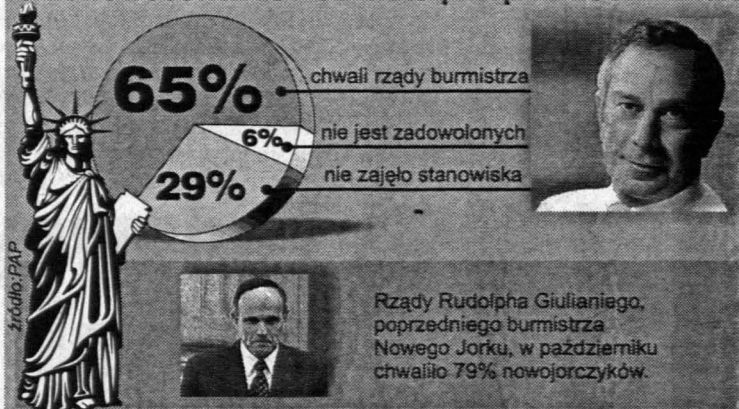


Rakietę w domniemanych przywódców al-Kaidy wystrzelił samolot „predator”

nowi poważne zagrożenie dla USA i ich sojuszników. Terrorysty mają planować ataki na spektakularne cele, takie jak olimpiada w Salt Lake City.

- Powtarzam, że al-Kaida nie została jeszcze zniszczona. Ta grupa i jej podobne wciąż chcą w nas uderzyć i są zdolne to uczynić - oświadczył szef CIA, występując przed senacką Komisją ds. Wywiadu. (PAP)

JAK NOWOJORCZYCY OCENIAJĄ RZĄDY BLOOMBERGA



NIK o ośrodkach nauki jazdy Szkolą źle

Korupcja, złe przygotowanie egzaminatorów oraz fatalny - korupcyjny - sposób finansowania - tak wygląda rzeczywistość w ośrodkach egzaminowania i szkolenia kierowców.

Wczoraj wyniki kontroli tych ośrodków przedstawiła Najwyższa Izba Kontroli. Wniosek z raportu generalnie można podsumować jednym słowem: szkolenia są fatalne.

Wyniki kontroli Najwyższej Izby Kontroli potwierdzają powszechne przekonanie, że wcale nie trzeba umieć jeździć samochodem, aby dostać prawo jazdy. Egzamin jest zdać trudno: w skontrolowanych przez NIK ośrodkach w latach 1999-2001 egzamin praktyczny zdało zale-

dwie 32,7 proc. kursantów, teoretyczny 70,2 proc. Zdaniem kontrolerów, w ośrodkach pracują też niekompetentni egzaminatorzy.

Taka sytuacja jest wynikiem m.in. braku kontroli wojewody nad podległymi im ośrodkami: są one praktycznie utrzymywane przez przyszłych kierowców, więc ich władzom zależy na jak największej liczbie egzaminów. A to prowadzi do korupcji.

O łapownictwie egzaminatorów świadczą też wypowiedzi kursantów w ankietach przeprowadzonych przez NIK. 11,8 proc. osób potwierdziło, że egzaminatorzy sugerują, że za pozytywny wynik egzaminu należy zapłacić. 4,4 proc. osób przyznało, żeby dostać prawo jazdy wręczyło łapówkę. (PAP, RMF)

Pani HALINIE NOWAK

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MĘŻA

składają

92/gm

Pracownicy Świętokrzyskiego Centrum Onkologii i DHT

Pani GRAŻYNIE LURZYŃSKIEJ

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu tragicznej śmierci

MĘŻA

składają

91/gm

Pracownicy Świętokrzyskiego Centrum Onkologii i DHT

To był błąd górników

Złamanie przepisów przez samych górników jest najbardziej prawdopodobną przyczyną śródowej tragedii w jastrzębskiej Kopalni Jas-Mo

Wczoraj 600 metrów pod ziemią zjechała specjalna komisja. Miała ona przeprowadzić zję lokalną na miejscu wypadku, w którym zginęło 10 górników.

Specjaliści z Wyższego Instytutu Górniczego w Katowicach teraz przychylają się do tezy, że przyczyną wypadku były zaniedbania samych górników: prawdopodobnie w czasie odpalania ładunku wybuchowego nie zarządzano odfajkowania w bezpieczne miejsce. Świadczy o tym relacja ratowników górniczych, którzy znaleźli zabitych w pobliżu miejsca zdarzenia. Ponadto nie zneutralizowano pyłu węglowego, którego wyśprowdował tragedię.

- Musiały być jednak popełnione błędy. Zgromadzenie ludzi w tym miejscu było niebezpieczne w tym przypadku, powiedział Jan Migda z WUG.

Także wczoraj zginął pracownik kopalni. Tragedia miała miejsce w Kopalni „Marek Rybniku”. Zginął maszynista obsługujący maszynę wyciągową.

Pracownik banku zdefraudował 750 mln dolarów Specjalista od przekrętów

750 mln dolarów straciła Irlandzka Grupa Bankowa (AIB) na działalności swojego specjalisty od handlu walutami Johna Rusnaka.

Mężczyzna, zatrudniony w amerykańskiej filii Allied Irish Banks, próbował ukryć straty. W środę, poprzez swoich prawników, skontaktował się z amerykańskimi władzami. Wcześniej nie dawał znaku życia.

Władze banku przypuszczają, że Rusnak ominął wewnętrz-

ne systemy zabezpieczeń i zaangażował się w nieautoryzowane transakcje terminowe na rynku walutowym. Właśnie dzięki pokrywaniu rzeczywistych strat niesione w innych operacjach.

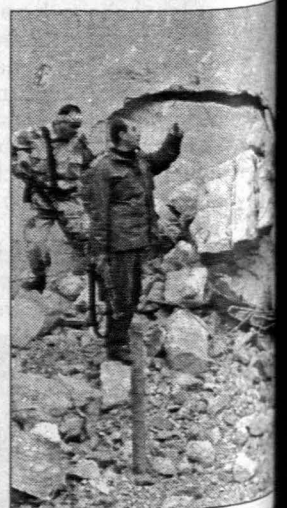
Sledztwo w związku z tymi czynami w Allfirst Financial wzmocnił FBI. Chodzi o ustalenie czy Rusnak działał na własną rękę. Przewodniczący Johna Rusnaka, twierdząc, że klient jest niewinny i że prowadzi rozmowy z przedstawicielami amerykańskich władz. (PAP)

Palestyńscy snajperzy zabili cztery osoby Terror bez końca

Grupa palestyńskich snajperów wdaruła się w środę wieczorem na teren osiedla żydowskiego Hamra na Zachodnim Brzegu Jordanu, zabijając cztery osoby, w tym niemowlę.

Do ataku przyznała się organizacja Brygad Męczenników al-Aksa, zbrojnego skrzydła arafatowskiej organizacji al-Fatah.

W odwecie izraelskie myśliwce wczoraj nad ranem zaatakowały siedzibę władz palestyńskich w mieście Nablus na Zachodnim Brzegu. W budynek uderzyły co najmniej dwie rakiet. Palestyńskie źródła mówią, że rannych zostało 11 osób, w większości policjantów. (PAP)



Palestyńscy policjanci na ruinach siedziby burmistrza miasta Nablus

Niewinni spędzili w areszcie ponad pół roku

Nie zabili, a siedzieli

Szesnastoletnia Kasia powiedziała, że wraz z przyjaciółmi zabiła księdza w Odrowążku. Policjanci i prokurator uwierzyli. Teraz okazało się, że są niewinni.

Zeznania dziewczyny sprawiły, że zatrzymano cztery osoby. W areszcie spędziły ponad pół roku. Prokurator zarzucił im zabójstwo z szczególnym okrucieństwem.

Wersja prokuratora

Zabójstwo 71-letniego księdza kanonika Tadeusza Kwietnia w Odrowążku miało miejsce w połowie lipca ubiegłego roku. Ksiądz spędził w tej parafii ponad trzydzieści lat, był lubiany i szanowany. Policja wyznaczyła nagrodę za informacje, które pomogłyby w zatrzymaniu sprawców. Na wieżach piosenek rozwieszono komunikaty.

Już trzy dni później funkcjonariusze zatrzymali sześć osób porzeczanych, że mogą coś wiedzieć o zbrodni. Dwaj najstarsi z zatrzymanych byli spoza Odrowążka, wśród zatrzymanych było rodzeństwo: 16-letnia Kasia i jej 21-letni brat Karol, mieszkańcy wsi nieopodal Odrowążka oraz drugie rodzeństwo: 18-letnia Weronika i jej 13-letni brat Józef. O zbrodni powiedział także 13-letni brat Weroniki i Józefa.

Następnego dnia, po przesłuchaniach w Prokuraturze Rejonowej w Skarżysku, prokurator położył zarzut zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem czterem osobom - najstarszym mężczyznom i dwóm dziewczynom. Dorośli trafili do aresztu, a nieletnia do schronienia.

Szesnastoletnia Katarzyna B. od początku przyznawała się do udziału w zabójstwie, obciążała także pozostałą trójkę. Co dziwne, świadczyła w sprawie m.in. o Katarzynie B. oraz braci Weroniki i Józefa. Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Kielcach - Weronika B. w swoich pierwszych wyjaśnieniach przyznała się do zabójstwa. Zebrany w lipcu materiał dowodowy jednoznacznie wskazywał, że aresztu trafili sprawcy zabój-

Jednak, jak przyznaje prokurator Karp, wyjaśnienia podejrzanych budziły wątpliwości, zwłaszcza że Weronika B. szybko odwołała swoje przyznanie się do winy. W aresztowani mężczyźni od początku twardego zaprzeczali. Jeden z nich twierdził: „Przyjecha-

łem spotkać się z dziewczyną, a nie zabić księdza”.

Prokuratura Rejonowa w Skarżysku nie poradziła sobie z rozwiązaniem tej zagadki. Sprawę przejęła Prokuratura Okręgowa w Kielcach. Jeszcze raz wrócono do śladów linii papilarnych

zwołniono czworo pierwszych podejrzanych.

W tym dniu 13-letni Daniel B. popełnił samobójstwo. Śmierci chłopca nie można w żaden sposób wiązać z czynnościami prokuratora i policji - uważa prokurator Bogdan Karp. - Prawdopodobnie obie dziewczyny wiedziały od początku, kto zabił. Nieletnia Katarzyna wzięła na siebie winę, aby chronić brata.

Prokurator Karp ocenia tę sprawę na plus dla prokuratury

baru w Szydłowcu. Nie chcieli słuchać. Mówili, abym się przyznała, bo tak będzie lepiej dla mnie i dziecka - mówi Weronika. - W pewnej chwili jeden z nich zapytał się, czy mam w domu czyste ciuszki dla córki, bo ją zabierają do domu dziecka. Bałam się, że stracę córkę. Mówili też, że jak się przyznam, to w sądzie dostanę mniejszy wyrok.

Ze słów policjantów Weronika wywnioskowała, że obciąża ją

- Nie są, to częste przypadki. Zdarza się, że osoby niewinne przyznają się do czynów, których nie popełniły. Motywy mogą być różne, mogą mieć podłoże psychopatyczne - uważa Jan Widacki, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, adwokat. - To może być chęć ochrony jakiejś osoby. Może zadziałać mechanizm wymuszenia przyznania się.

Weronika zgodziła się na rozmowę ze mną, pod warunkiem, że nie będę ją pytała o brata, który popełnił samobójstwo.

- Będę się starała o odszkodowanie za niesłuszny areszt. Chcę zabrać córkę i wjechać z Odrowążka - mówi.

Nikt nie podejrzewał

Mieszkańcy Odrowążka nie przepadają za rodziną B. Zwłaszcza za ojcem, który w tej chwili odsiaduje wyrok za gwałty. Kilka lat temu mężczyzna podpalił kościół. Ludzie mówią, że miał też na sumieniu inne podpalenia.

- Ten Józek to jest najspokojniejszy - mówi jedna z mieszkanki. - Nikt nie podejrzewał, że on może mieć coś wspólnego z zabójstwem.

Nowy proboszcz, objął parafię w Odrowążku w sierpniu ubiegłego roku, mówi że dobrze mu się współpracuje z mieszkańcami. Rodziny B. nie zna, tyle tylko co z widzenia. W sobotę był pogrzeb trzynastolatka, kościół był pełen.

Jak policjanci przeprowadzali w ubiegłym tygodniu wizję lokalną z nowymi podejrzanymi, to ksiądz wolał nie patrzeć, jak to było.

Nie wychowałam mordercy

Matka jednego z mężczyzn, którego wcześniej tymczasowo aresztowano, od początku wierzyła w niewinność syna, bo jak mówi na zabójcę go nie wychowała.

- Tyle, co my wycierpieliśmy przez te ostatnie miesiące żali się starsza kobieta. - Mąż zawału dostał. A ludzie, co gadali. Już mówili, że syna skazali na dożywocie. Papiery o odszkodowanie mamy już przyszykowane przez adwokata.

Nabrała stare wygi

Jak doszło do zabójstwa? Prokurator na razie nie chce ujawnić przebiegu zająścia. W końcu pół roku temu organa ścigania dokładnie je opisały za pomocą mediów, a okazało się, że było inaczej.

Nawet dla laika sprawa jest dziwna, tajemnicza, niecodzienna. Czy to normalne, że szesnastolatka przyznaje się do zabójstwa, którego nie popełniła? Czy bywa tak, że nastolatka podaje wymyśloną wersję morderstwa, a prokurator i policja jej wierzą? Tak dalece, że przez ponad pół roku w areszcie siedzą niewinne osoby. Można stwierdzić, dziewczynka nabrała doświadczone wygi śledcze. Kolejny problem, to czy podejrzani byli badani przez psychologów i psychiatrów? Jeśli tak, to czy i tym razem nastolatka potrafiła oszukać speców od ludzkiej duszy? Czy nikt nie zauważył, że Kasia kłamała?

MARTYNA GŁĘBOCKA



Fot. Dariusz Gacek

Prokurator i policja uwierzyli w wymyśloną przez nastolatkę wersję wydarzeń

zabezpieczonych na plebanii. Z ekspertyzy wynikało, że być może sprawcą zabójstwa jest ktoś inny. Ślady z plebanii pasowały do jednego ze świadków.

Wobec tego prokurator powtórzył wszystkie czynności. M.in. przebadał podejrzanych i świadków na wykrywaczu kłamstw. Wyniki były zaskakujące, okazało się, że żadna z aresztowanych osób nie brała udziału w zabójstwie księdza. Swoje zeznania zmienił 13-letni Daniel B. Tym razem wskazywał na brata i kuzyna.

W czasie przesłuchań obaj, Józef B. i Karol B. przyznali się do zabójstwa księdza. W środę

(mogło się przecież tak zdarzyć, że niewinne osoby zostałyby oskarżone, a sprawa trafiłaby do sądu). Rzecznik podkreśla wyjątkową rzetelność prokuratora, który szczegółowo rozwikłał wszystkie wątpliwości.

Wersja Weroniki

W tę lipcową niedzielę policjanci przyszli do domu Weroniki o godz. 6. Wcześniej dziewczyna zdążyła nakarmić swoją roczną córkę.

- Zabrali mnie do komendy. Początkowo tłumaczyłam im, że w czwórkę: Kasia, ja, Rajmund i Zdzisław byliśmy razem w noc zabójstwa księdza. Pojechaliśmy do

brat Józef oraz kuzyn Karol. Podejrzewała, że to właśnie oni mogą mieć coś wspólnego z zabójstwem.

- Przyznałam się, że stałam na czatach, chociaż w ogóle mnie tam nie było. Byłam przekonana, że prawda szybko wyjdzie na jaw. Potem odwołam swoje przyznanie - twierdzi nastolatka. - Nie wiem, czemu Kasia się przyznała. To chyba ona podała tę wcześniejszą wersję zabójstwa - kto, gdzie stał i co robił. Bardzo bała się o brata. Chodziło jej też o ojca, któremu podobno bardzo zależy na Karolu. Szkoda mi Józefa, ale nie mogę za niego siedzieć. Nie mam żalu, że mnie oczerniał. W końcu to mój brat.

Maraton House 24h NON STOP 29/bh

house attack 2 the next strike

WJAZD: 25 PLN

8-9.11.2002 klub **SUPERNOVA**

Start > piątek 08.11 godz. 20.00 ul. Czarnowska 22

DJ ERWIN BRAUN (Lovestern Galaktika / Berlin)

DJ GUENTIN (Love Parade / Niemcy) DJ K1-KRIZ (Parada Wolności / Łódź) DJ J (Kielce) I WIELU INNYCH...

ANIME BEAMS **GADŻETY UV**

EXTREME TECHNO SQUAD **FREE MAKE UP**

OSOBY CHĘTNE DO UDZIAŁU W 24H MARATONIE TANECZNYM PROSIMY O PRZESŁANIE ZGŁOSZENIA NA ADRES houseattack@poczta.onet.pl INFO: 0605 477 380

VIDOK OKNA I DRZWI

ADAM MALYSZ

DREWNO - PCV - AL **RABATY do 30%**

KIELCE, ul. Św. Leonarda 18, tel. 368-16-09
RADOM, ul. Tochtermana 2, tel. 362-49-89
ul. Witolda 7, tel. 381-46-66
OSTROWIEC ŚW., ul. Sienkiewicza 10, tel. 265 48 30; STAŁOWA WOLA, ul. Okulickiego 83, tel. 944 53 58; TARNOBREZ, ul. Sienkiewicza 463 (wejście od ul. Szerokiej), tel. 822 98 94

Komu zależy na telewizji w Kielcach

Kiełbasiana telewizja

Szef telewizji publicznej Robert Kwiatkowski obiecywał, że kielecka redakcja będzie mogła się rozwijać i poszerzać ofertę programową. Potem zabrał pieniądze.

Utworzenie niezależnego od Krakowa ośrodka telewizji w Kielcach powraca jak bumerang przed każdymi wyborami. Czy władze wojewódzkie i miejskie oraz parlamentarzyści zrobili wszystko, aby ten ośrodek utworzyć? A może traktowały ten temat jako smaczną i lekko strawną kiełbasę wyborczą? Czy wreszcie dyrekcja telewizji publicznej naprawdę chce niezależnej od Krakowa redakcji w Kielcach?

Jesienią goszczący w Kielcach na premierze „Przedwiośnia” Robert Kwiatkowski, szef zarządu TVP, namaścił siedzibę przyszłej kieleckiej redakcji. Wybrał pomieszczenia w Kieleckim Centrum Kultury, bo oferowany mu przez miasto budynek przy ul. Paderewskiego 4 nie przypadł prezesowi do gustu. Potem na konferencji prasowej zapowiadał, że, co prawda, szanse na utworzenie niezależnego ośrodka telewizji w Kielcach są mizerne, ale redakcja będzie mogła się rozwijać. A w przyszłości, kto wie... Wszystko wskazuje na to, że zarząd telewizji publicznej kpi sobie z kielczan!

Głód istnienia

Niestety, dowiedzieliśmy się, że mamy obcięty budżet o jedną trzecią w stosunku do roku ubiegłego. Najprawdopodobniej będziemy musieli zrezygnować ze śro-

dowego wydania „Kroniki Świętokrzyskiej”. W zamian zaproponowano nam udział w programie „Tematy i ludzie”, który pochłania mniej nakładów finansowych - mówi Jan Gabrukiewicz, szef kieleckiej redakcji telewizji. O rozwoju redakcji i tworzeniu nowych projektów nie ma co marzyć.

A przecież na początku ub. roku Juliusz Braun, przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, obiecał, że kielecka redakcja otrzyma 10 mln zł na rozwój. Pieniądze miały pochodzić z abonamentu. Ale nikt tych pieniędzy nigdy nie widział.

- Od tamtej pory zmieniło się tyle, że wszystkie regiony mają swoje pasma albo magazyny informacyjne, tylko nie my - mówi Gabrukiewicz.

Głód istnienia w telewizji najbardziej nęka społeczeństwo województwa świętokrzyskiego. Ludzie, oglądając „Kronikę z Krakowa”, nie mogą się doczekać informacji lokalnych, a jeśli się już doczekają, to... - Skandal. Czy spraw kieleckich nie powinni relacjonować dziennikarze z Kielc? Ci z Krakowa popełniają błędy z uśmiechem na twarzach. Upokarzają nas. My też płacimy abonament - dzwoni do redakcji „Słowa Ludu” oburzeni czytelnicy, po relacji Telewizji Kraków z kieleckich ob-



Fot. Piotr Polak

Z niedawnych świetlnych planów rozwoju kieleckiego ośrodka nie zostało nic

chodów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Śliczna prezentka informowała, że uroczystość odbywa się przed Świętokrzyskim Urzędem Wojewódzkim, a każdy widział, że zabawa trwała przed Urzędem Miejskim.

To ostrzeżenie

Marek Piotrowicz, wiceprezydent Kielc: - Władze miasta nie mają sobie nic do zarzucenia. Zrealizowaliśmy wszystkie wymagania, jakie postawiły władze telewizji. Po rozmowach ze specjalistami wyposażyliśmy pomieszczenia w KCK w odpowiednie przyłącza. Teraz kolej na ruch telewizji. To jej zarząd musi podjąć decyzję o wyposażeniu studia i przeniesieniu tu redakcji.

Marek Piotrowicz nie zniechęca się: - Bardzo poważnie traktuję obietnice Roberta Kwiatkowskiego. To, że obcięto budżet, o niczym nie przesądza. Uważam, że zarząd wkrótce podejmie decyzję o utworzeniu niezależnej telewizji i pójdą za tym pieniądze - mówi.

Senator Jerzy Suchański natomiast uważał, że skoro wokół tematu jest cisza, to ona dobrze prognostuje dla kieleckiej redakcji. - Czy parlamentarzyści zrobili wszystko, aby odciąć się od Krakowa? Pewnie nie. Ale, gdyby skrzyknął nas pan wojewoda i marszałek, to moglibyśmy podjąć jakieś wspólne działania. Fakt, że kieleckiej redakcji obcięto budżet, to dla nas

ostrzeżenie. Będę interpelował w tej sprawie - zapowiada.

Wojewoda Włodzimierz Sikora dziś planuje w tej sprawie spotkać się z prezydentem miasta, który próbuje załatwić swoją budżetową kosztowną skromną redakcją w Kielcach. Gdy obcięto budżet, to ośrodek Telewizji Kraków ziołek obiecywał, że zwiększy liczbę wydań „Kroniki Świętokrzyskiej”. Prawda okazuje się, że nie jesteśmy petentami telewizji publicznej, lecz jej partnerami. O wobec naszego województwa wiązania. Będziemy żądać, aby nam się należało - mówi wojewoda.

Minorowo w redakcji

Przez dwa dni próbowałem skontaktować się z Januszem Liszakiem, rzecznikiem Zarządu TVP. Nie udało się. Był zajęty. Przypomnijmy, że nam powiedział kilka miesięcy temu: - Zarząd telewizji nie waży, że na razie nie zanosimy utworzenie ośrodka telewizji w Kielcach. Telewizji nie sta otwieranie nowych ośrodków.

A może za rok okaza się, że telewizji nie stać nawet na manie redakcji w Kielcach?

Dziennikarze kieleckiej redakcji są smutni. - Zbliżają się bory samorządowe. Obok nas sytety będziemy znowu poroścym haselkiem. A mi razem politycy zajmują się prawdą. Może pomogą - zapowiadają się.

BEATA

Na „skórach” zarabia nie tylko pogotowie

Za darmo, czyli płacić

- Szpitale doją z nas ogromne pieniądze - skarżą się właściciele firm pogrzebowych, którzy dzierżawią prosekoria. Ale i te zdzierają nieźle pieniądze za przygotowanie zwłok do pochówku, chociaż prawo nakazuje robić to nieodpłatnie.

Pracownicy pogotowia ratunkowego w Łodzi nie handlowali zwłokami, a sprzedawali informacje o zgonach - uważa Michał Okta, dyrektor Szpitala Rejonowego w Końskich.

Nie wszyscy podzielają ten pogląd. Zwłokami handluje się w całej Polsce od kilku lat. O tym procederze wielokrotnie pisaliśmy na łamach „Słowa Ludu”. Jednak w ostatnich tygodniach prawdziwy wstrząs wywołał reportaż „Łowcy skór” zamieszczony w „Gazecie Wyborczej” i wyemitowany na antenie Radia Łódź. Autorzy napisali, że pracownicy pogotowia mogli nawet uśmiercać chorych przy pomocy pavulonu, leku zwiózającego mięśnie. Pogotowie to nie jedyne miejsce, gdzie można zarobić na „skórach”.

Szpitalne hieny

Równie szybko jak z pogotowia informacje o zgonach napływają ze szpitali. Kilka lat temu na korytarzach szpitala w Czerwonej Górze mijali się wysłannicy kilku firm pogrzebowych. Bywało, że szpitalny personel informował ich nie tylko o zwłokach, ale i ciężkich sta-

nach, które mogą zakończyć się śmiercią. Oczywiście nie gratis. Za „skórę” grabarze płacili 100 zł. Między firmami pogrzebowymi dochodziło do przepychanek. Dyrekcja szpitala musiała zatrudnić ochronę.

Zapewnieniem informacji z pierwszej ręki jest dzierżawa przy szpitalnych prosektoriach. Grabarze narzekają: - Szpitale szaleją z czynszami za dzierżawę. Narzekają, ale płacą wywindowane, ich zdaniem, opłaty. Wynoszą one od 12 tys. zł miesięcznie w mniejszych miastach do ponad 20 tys. zł w dużych. - Szpitale wciągają nas w przetargi, doją ogromne pieniądze, które rekompensujemy sobie cenami za usługi. Kiedy ludzie krytykują szpitale za pobieranie opłat za przygotowanie zmarłych do pogrzebu, te pokazują na nas - skarżą się grabarze.

Szpitalne zawierając umowy z firmami pogrzebowymi zastrzegają, że za trzy doby przechowania zwłok, mycie, golenie, ubieranie nie będą one pobierały opłat. Robią to, co nakazuje rozporządzenie ministra zdrowia z lipca 1997 r. Czytamy w nim, że „personel szpitala obowiązany jest zwłoki osób zmar-

łych w szpitalu przed włożeniem do trumny umyć, ogolić, ubrać...”. Trzy doby po śmierci osoba hospitalizowana jest pacjentem.

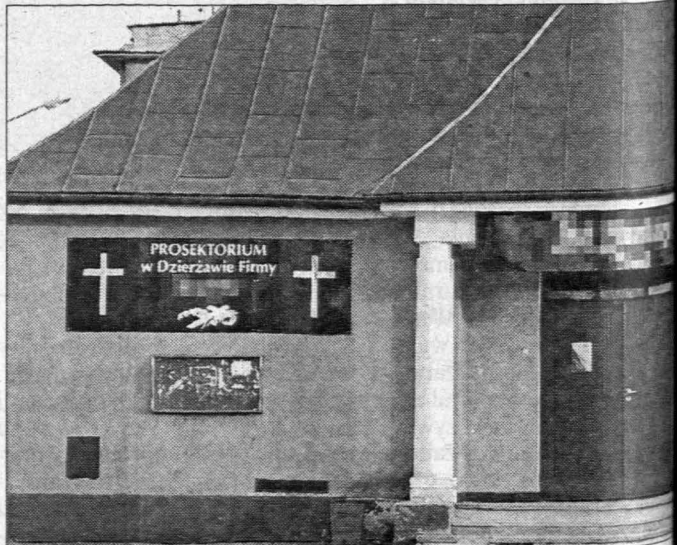
Ale to fikcja. W prosektoriach oficjalnie wiszą cenniki za ubieranie ciała, mycie, włożenie i ułożenie w trumnę.

Złe prawo

Jeżeli zmarłego ubiera rodzina to płaci za korzystanie z urządzeń prosektorium, średnio 150 zł za kawałek stołu, resztkę mydła, i wodę. Płacić trzeba nawet za wydawanie ciała, cena od 100 zł w górę. Nasza redakcyjna koleżanka, która nie chciała od dzierżawcy prosektorium żadnych usług i tak musiała zapłacić 80 zł „stałej opłaty eksploatacyjnej” i 40 zł za włożenie i ułożenie ciała.

- Przyczyną jest złe prawo. Z jednej strony zakazuje pobierania opłat, bo na to idą pieniądze z budżetu, a z drugiej zabrania kasom chorych refundowania kosztów ponoszonych na ten cel, bo to nie jest usługa niemedykalna - tłumaczy grabarz.

Szpitalne za pieniądze uzyskane z dzierżawy prosektoriów kupują leki, sprzęt medyczny, płacą zobowiązania. - nie wiem czy to będzie szczęśliwe rozwiązanie, jeśli minister zdrowia dotrzyma słowa i zechce wyprowadzić firmy pogrzebowe ze szpitali - zastanawia się Krzysztof Skowronek, dyrektor szpitala w Czerwonej Górze.



Minister zdrowia chce wyprowadzić firmy pogrzebowe ze szpitali

W środę minister zdrowia zapowiedział, że w ciągu najbliższych trzech miesięcy firmy pogrzebowe będą musiały opuścić szpitale. Oznacza to zerwanie umów dzierżawy i wypłatę przez lecznice ogromnych odszkodowań. „Skórka” nie opłaciła się za wyprawkę.

Kosztowna sekcja

Ciała zmarłych nam bliskich są przedmiotem „targów” także w przypadkach, gdy zachodzi potrzeba wykonania sekcji zwłok. Wykonuje się ją na polecenie organów ścigania, gdy przyczyna zgonu nie można ustalić w sposób jednoznaczny lub kiedy śmierć pacjenta nastąpiła 12 godzin od przyjęcia do szpitala. O jej zaniechaniu decyduje ordynator oddziału, albo upoważniony przez niego lekarz. W dokumentacji szpitalnej musi się znaleźć odpowiednia adnotacja o dokonaniu czy też zaniechaniu sekcji. Bardzo często

o odstąpieniu od sekcji rodzina zmarłego. Niestety, nie zawsze się, że prosi długo i nie bez powodów wdzięczności.”

Do jednego z kieleckich szpitali trafiła teściowa Edwarda - Lubila zbierać grzyby. Im więcej zbierała, tym zbierała mniej pewnego dnia zatrzymała się grzybką szpitala zabrała ją pogotowie żyła zaledwie kilka godzin.

Prowadząca śledztwo lekarz zaleciła wykonanie sekcji zwłok, ale nie upierała się. Ordynator uzna, że można odstąpić. - opowiada Edwarda - Ordynator dał mi do zrozumienia, że gotów jest zaniechać sekcji, ale musi to zrobić bo upiera się pani prokuratura. No odsyłało mnie do drugiej sekcji.

„Jakoś” udobruchała się rza. Ile kosztuje odstąpienie sekcji? - Bywa, że nawet 100 zł. podaje Edward W.

IWONA BOB

studentom łatwiej znaleźć pracę za granicą

Amerykańska niańka

oraz więcej polskich studentów wyjeżdża legalnie do pracy i na praktyki do USA oraz Europy Zachodniej. Ci, którzy byli, twierdzą, że wyjazd nauczył ich samodzielności i był największą przygodą ich życia.

Kielczanka Barbara Czarniec, studentka politologii oraz ekonomii na Akademii Świętokrzyskiej wyjechała w lipcu 2000 roku do USA.

Jeszcze w liceum marzyła o wyjeździe jako au pair. Czytała w gazetach o takich wyjazdach. Na drugim roku studiów zaczęła gromadzić potrzebne papiery. Po prostu chciała przeżyć coś nowego - wspomina kielczan-

ka. Do wyjazdu potrzebne było zaświadczenie z uczelni, zaświadczenie o niekaralności oraz referencje od osób, których dzieci się zajmowała - wylicza Barbara. Wszystkie dokumenty, przeznaczone na angielski oraz listy z jej zdjęciami z dziećmi przesyłała do szkoły językowej, a oni wysłali je do lokalnego

koordynatora programu w USA. Po jakimś czasie zadzwoniła do niej ze Stanów rodzina z czwórką dzieci, jedno z nich było niepełnosprawne. Zgodziła się jechać, ponieważ w razie gdyby nie dawała sobie rady mogła zmienić rodzinę. Przed wyjazdem musiała wpłacić 500 dolarów kaucji. Na różne opłaty związane z wyjazdem wydała jeszcze około 1500 do 2000 złotych.

W amerykańskiej rodzinie

W lipcu 2000 Basia wylądowała w Nowym Jorku - tam przeszła pięciodniowe szkolenie. Potem pojechała do swojej rodziny, która mieszkała w okolicach Waszyngtonu. Polka miała swój oddzielny pokój i samochód do dyspozycji. Pracowała 9 godzin każdego dnia, wieczory i weekendy miała wolne. Pracę zaczynała o godz. 7.15, do jej obowiązków należało zajmowanie się półtorarocznym Danielem, 6-letnią niepełnosprawną dziewczynką oraz jej 11-letnią siostrą. Najstarsze dziecko - 15-latek nie wymagał już opieki. Rodzice dzieci pracowali w Waszyngtonie.

Sześciolatka była poważnie chora, nie chodziła, nie mówiła, miała ataki padaczki. Średnio co dwa tygodnie wzywałam do



Basia (pierwsza z lewej) z rodziną u której pracowała

niej pogotowie. Sporo z tym było zamieszania, bo w Stanach wraz z pogotowiem przyjeżdżała straż pożarna, ale po jakimś czasie przyzwyczaiłam się. W szpitalu, na ostrym dyżurze lekarze są bardzo pomocni. O godz. 16.15 kończyłam pracę. Moja rodzina chciała ze mną spędzać jak najwięcej czasu. Nie do pomyslenia było, abym jadła kolację poza domem.

Au pair to praca dla osób, które skończyły szkołę średnią, lubią dzieci i potrafią się nimi zajmować. Niezbędna jest znajomość języka angielskiego na dobrym poziomie oraz międzynarodowe prawo jazdy. Oferty można składać przez cały rok. Do Stanów wyjeżdża się na rok do pracy - na tyle opiewa wiza, przysługuje także dodatkowe 30 dni na podróże po kraju.

Nauczyła się samodzielności

Basia jak wszystkie au pair dostawała od swojej rodziny około 140 dolarów kieszonkowego tygodniowo. Pieniądze wydawała na podróże po USA i drobne przyjemności, jak np. pójście do dyskoteki czy spo-

tkania z innymi opiekunkami, które przyjechały do USA z całego świata. Poza tym kielczanka szkoliła język angielski, ponieważ każda rodzina musi opłacić opiekunce kurs językowy do 500 dolarów.

Katarzyna Hyży, kierowniczka kieleckiego oddziału przedstawicielstwa zagranicznych szkół językowych JDJ Bachalski, która zajmuje się programami wyjazdowymi dla studentów, sama przez trzy miesiące pracowała jako opiekunka do dzieci w USA.

Czasami dziewczyny przychodziły z jakimiś wątpliwościami. Martwiły się czy sobie poradzą. Nie ma się co bać. Cały czas czuwa koordynator. Może tak się zdarzyć, że opiekunka nie dopasuje się do rodziny, wówczas koordynator szuka jej kogoś nowego. W tym roku pierwszy raz zgłosił się na wyjazd w charakterze opiekunki chłopak. Ma doświadczenie w opiece nad dziećmi. Już do niego dzwoniła rodzina ze Stanów - mówi Katarzyna Hyży. Często dziewczyny decydują się na wyjazd do Niemiec, Francji, Belgii, Irlandii. Do tych krajów można jechać na krócej.

Praca i zwiedzanie

Największą popularnością wśród polskich studentów cieszy się program Work & Travel. W tym roku amerykańscy organizatorzy przydzielili przedstawicielstwu JDJ Bachalski tysiąc miejsc dla polskich studentów. W ubiegłym roku z Polski wyjechało 400 osób.

Darek, student III roku politologii Akademii Świętokrzyskiej: - Sam znalazłem pracodawcę w Stanach. Można to zrobić przez Internet albo na specjalnych targach pra-

cy w Warszawie. W marcu przeszedłem rozmowę kwalifikacyjną w języku angielskim. 20 czerwca moja grupa wyleciała do USA.

W supermarkecie i na plaży

Darek trafił do miasteczka Seaside Heights na wybrzeżu atlantyckim. Jest to nadmorski kurort z przepiękną promenadą i hotelami przy plaży.

- W całym miasteczku pracowało około 300 studentów z całego świata. Panowała niesamowita atmosfera. Pokój wynajmowałem w domu, w którym mieszkali sami studenci. Od południa do późnej nocy pracowałem przy plaży. Sprzedawałem precelki. Rano w supermarkecie wykładałem towar na półki - opowiada Darek. - Po trzech miesiącach mogliśmy zwiedzać Stany.

Darek wraz z przyjaciółmi wynajął za 300 dolarów samochód i wyruszyli w podróż do Filadelfii, Bostonu, nad wodospad Niagara. Byli też w Nowym Jorku.

- Do Nowego Jorku przyjechaliliśmy wieczorem 10 września ubiegłego roku - wspomina kielczanin. - Rano dowiedzieliśmy się o ataku terrorystów na wieże WTC. W mieście spędziliśmy kilka dni. Miałem wracać do Polski 17 września, ale odwołali mój lot. Noc spędziłem na lotnisku. Warto jechać

Barbara Czarniecka uważa, że pobyt w Stanach nauczył ją samodzielności i dodał pewności siebie. - Korzyści są przede wszystkim te niewymierne. Dzięki opiece nad niepełnosprawną dziewczynką więcej teraz dostrzegam. Ponieważ tam byłam wolontariuszką, to robię to i w Polsce - raz w tygodniu uczę angielskiego w jednej z wiejskich szkół dzieci z „zerówki”. Jeśli ktoś ma wolny rok, to gorąco polecam wyjazd do pracy jako au pair. Teraz myślę o wyjeździe na praktyki zawodowe związane z kierunkiem studiów.

na ten program do USA. Wprawdzie wyjazd kosztował mnie około 5000 złotych. W USA pracowałem jednak na dwa etaty, zarobki nie były złe, a najważniejsze, że zobaczyłem kawałek świata i poznałem ludzi prawie z całego świata.

Przystanek Alaska

W tym roku hitem na warszawskich targach pracy za granicą dla studentów była propozycja od jednego z hoteli na Alasce. Poszukiwano stu osób do sprzątania, sprzedawania pamiątek itp. Pracodawca oferował 12 dolarów za godzinę. Ach, jak dobrze być studentem.

MARTYNA GŁĘBOCKA



Basia ustawiała towary na półkach w sklepie, a po sprządała precelki na plaży

owa...?

nowa TAK tyka

informacje dla kierowców NATYCHMIAST!

gramy TYLKO przeboje SPRAWDŹ!

TAK RADAR informacyjny dla Ciebie i o Tobie!

kontakt FM!

radio tak - 98.0 i 106,5 FM

Biurowo Reklamy Radia TAK 25-363 Kielce, ul. Wesola 47/49, tel. (41) 362-09-50, fax 362-09-51

DLA STUDENTÓW: PRACA I PRAKTYKI ZA GRANICĄ			
program	wiek	kraje	czas pobytu
Au Pair	od 18 do 26 lat	USA, Francja, Belgia, Niemcy, Irlandia, Hiszpania	rok plus 30 dni na zwiedzanie USA, w Europie krócej
Start do Kariery	dla studentów od III roku	Wielka Brytania, Niemcy, Francja, USA i Malta	praktyki w firmie 120 godzin plus 3 tygodnie za granicą
Praktyki zawodowe i Work Experience	od 18 do 35 lat	USA, Wielka Brytania, Irlandia, Niemcy	od 2 do 18 miesięcy
Camp USA	minimum 19 lat	USA	3,5 miesiące pracy i miesiąc na zwiedzanie
Work & Travel	od 18 do 30 lat	USA	4 miesiące plus miesiąc na zwiedzanie

Lokali na sprzedaż jest więcej, ale tanieją te nieatrakcyjne

Mieszkańciowy dół

To nieprawda, że w Kielcach czeka kilkaset pustych mieszkań. Jest ich najwyżej kilkadziesiąt i to nie tak bardzo atrakcyjnych.

W grudniu jak świeże bułeczki schodziły nawet najdroższe mieszkania w Kielcach. W budowanych przez developerów domach generalnie ciągle jeszcze obowiązuje zasada: lokale są sprzedawane, zanim powstaną. Jednocześnie spadają ceny, a po mieście krąży fama o... kilkaset pustych mieszkaniach, na które nie ma chętnych. W ofercie jest już praktycznie wszystko: apartamenty i segmenty dla bogatych, wyposażone nawet w centralne odkurzacze, spółdzielcze „M”, czynszówki z towarzystw budownictwa mieszkaniowego, a nawet komunalne mieszkania i lokale socjalne dla najbiedniejszych. Do tego dochodzi, oczywiście, rynek wtórny, czyli mieszkania używane.

- Sprawdzenie, ile mieszkań w Kielcach czeka na kupców jest praktycznie niemożliwe - mówi Eryk Wilkoński, zastępca dyrektora Wydziału Mieszkalnictwa, Urbanistyki i Architektury. - Trzeba by policzyć meldunki w nowych domach, ale to długotrwała praca, a jej wyniki nie byłyby do końca prawdziwe.

Na całe życie

Zorientowani w branży developerzy mówią: - Pięćset nowych mieszkań bez lokatorów to bzdura. W Kielcach może ich być kilkadziesiąt, a półtorej setki z tymi, na które wydano dopiero zezwolenia na budowę.

Skala głodu

Tylko w Urzędzie Miasta w Kielcach na rozpatrzenie czeka 2,5 tysiąca wniosków o lokum od miasta. Odkąd ruszyło budownictwo komunalne podaż przybywa z dnia na dzień. Mieszkania od gminy cieszą się tak ogromną popularnością, że lokatorzy wprowadzają się tylko na podstawie „przydziału”. Gigantyczna kolejka, ponad 1,5 tysiąca wniosków, ustawiła się także do czynszówek budowanych przez miejskie Kieleckie Towarzystwo Budownictwa Społecznego, gdzie na starcie płaci się kaucję równą 12 miesięcznym czynszom.



Kielczanie mają takie same wymagania jak Amerykanie. Biorą pod uwagę lokalizację, cenę, chcą, żeby mieszkania było w bezpiecznej okolicy - mówi developer, który budował w USA i postawił już pierwszą kamienicę w Kielcach.

- Sprzedałem w ubiegłym roku niemal wszystkie mieszkania na starym Szydłównu - mówi Andrzej Siłakiewicz, developer, który budował w Stanach Zjednoczonych, a teraz po powrocie do Polski stawia domy w Kielcach. - Z 27 mieszkań zostały tylko dwie kawalerki. Gdyby to były większe mieszkania - zeszyłyby w grudniu przed likwidacją dużej ulgi podatkowej.

- W Chicago, w dzielnicy zamieszkałej przez białych młodych ludzi „na dorobku”, za mieszka-

nie o powierzchni ok. 100 m kw. płaci się 130 - 140 tys. dolarów - mówi Andrzej Siłakiewicz. - To oznacza ok. 1200 dolarów za metr. A przy wyborze miejsca - biorą pod uwagę, np. bezpieczeństwo, sąsiedztwo dobrej szkoły. Z danych statystycznych wynika jednak, że Amerykanie przeprowadzają się co 10 lat. U nas mieszkanie kupuje się zwykle na całe życie.

Miejska pula

Po długich latach zastoju w budownictwie komunalnym domy zaczęło stawiać także miasto. Drugi komunalny blok powstaje przy ul. Kochanowskiego, a socjalny na Herbach. Będzie w nich 120 mieszkań i malutkich lokali socjalnych dla najbardziej potrzebujących i biednych. Do tego dojdą nadbudówki na już istniejących budynkach i ponad 60 lokali w mo-

dernizowanym dawnym hotelowcu przy ul. Grunwaldzkiej. Łącznie około dwustu mieszkań z miejskiej puli. Mają być gotowe latem.

A Kielce założyły sobie w przyjętym już programie, że do 2006 roku będą nadal intensywnie budować. W planach jest po sto mieszkań i lokali socjalnych rocznie. Jednocześnie mają rosnąć czynszówki. Po osiedlu budowanym przez Kieleckie Towarzystwo Budownictwa Społecznego na Siejach, w planach jest kolejne. Ma stanąć w pobliżu Łazów, a dokładnie przed osiedlem domków jednorodzinnych. Teren jakim dysponuje tam miasto pozwala postawić bloki nawet z tysiącem mieszkań.

Ani developerzy, ani biura pośrednictwa w handlu nieruchomościami nie obawiają się jednak, że wysyp miejskich domów, doprowadzi do obniżenia cen.

Ceny

W developerskich kamienicach na starym Szydłównu metr mieszkania kosztuje 2 150 zł plus VAT.

Większe mieszkania w prywatnych budynkach nazywane obiegowo „bezczyntowymi” kupuje się po 2,7 czy 2,8 tys. zł za metr. Wybierać jest w czym. Za ok. 400 tys. złotych do wzięcia były segmenty o powierzchni ok. 200 m.kw. Ośiem takich zestawionych w szereg budynków znalazło nabywcę zanim zakończyła się budowa.

- Głód mieszkań jest ogólny - mówi. - Na rynku wtórnym - ceny spadły w ubiegłym roku o około dwadzieścia procent. Zanim sprzedac używane mieszkania trzeba czasem czekać nawet trzy miesiące. Zwłaszcza jeśli jest to lokal w niedbanym wieżowcu. Trzy miesiące czekania - to normalna sytuacja.

Ceny spadają

W ubiegłym roku w Kielcach Urząd Miasta wydał 111 decyzji o pozwoleniu na budowę dla jednorodzinnych i 18 wielorodzinnych. W tym roku, po gwałtownym wysypie ruch jest minimalny.

- Nie można mówić o matrycznym zastoju czy zastoju na rynku - uważa Andrzej Siłakiewicz, dyrektor Wydziału Mieszkalnictwa Urbanistyki i Architektury UM w Kielcach. Małgorzata Sacharz, rzeczoznawca i właściciel biura pośrednictwa „Dom na” mówi krótko: - Mieszkania sprzedają się na pewno nie niż dwa lata temu. Jeśli ktoś dostosuje ceny do sytuacji, nie długo czekać na nabywcę. Już się już, że ceny w wieżowcach spadają poniżej 1300 zł za m.kw. W Kielcach najbardziej poszukiwane są tanie mieszkania dwupokojowe: jako „startowe” dla młodych rodzin, albo korytarze dla starszych ludzi, którzy dzieci usamodzielnili się.

BARBARA RYŃKOWSKA

● W 2000 roku w całym województwie oddano do użytku 1833 mieszkania w Kielcach: 663.

● W 2001 roku - w województwie: 1834 mieszkania w Kielcach: 734.

Soboty z gwiazdą, a na co dzień przeboje

Nowe TAK

Duże zmiany nastąpiły w programie kieleckiego Radia TAK. O tym, co je spowodowało i nowej ofercie, rozmawiamy z MAGDĄ MARCZEWSKĄ, szefem programowym i MIRKIEM KRZYSZTOFKIEM, szefem muzycznym.

Jaka jest przyczyna wprowadzenia zmian?

Mirek Krzysztofek - Radio TAK istnieje już prawie 4 lata. Chcemy, by było jeszcze bardziej przyjazne dla słuchaczy. To dla nich teraz gramy tylko przeboje. Dla miłośników muzyki mamy „Sobotę z gwiazdą”. Jej bohaterami są, jak sama nazwa wskazuje, gwiazdy. Była już sobota z Lennym Kravitzem, Ich Troje, Ewą Bem. Jutrzejszą gwiazdą będzie Michael Jackson.

A co nowego oprócz muzyki?

Magda Marczevska: - Na antenie pojawił się program informacyjny - Radar Radia TAK wychytujący najświeższe informacje. Można go słuchać codziennie między godziną 16 a 17. Mówimy w nim o rzeczach ważnych dla miasta, regionu oraz codziennego życia mieszkańców. Nowością są krótkie programy tematyczne - motoryzacyjne, komputerowe i kobiece. Po południu można posłuchać felietonów dotyczących muzyki i filmu oraz tendencyjnego przeglądu prasy, głównie plotkarskiej.

Mamy nowy konkurs dla słuchaczy TAKMANIA. Osoby, które uważnie słuchają radia mają szansę zdobyć wiele ciekawych nagród. Chociaż konkurs funkcjonuje stosunkowo krótko słuchacze go chwala.

Czego może posłuchać ktoś, kto ma już dość przebojów?

M.K.: - Codziennie po godzinie 22 w audycjach autorskich proponujemy bardzo różną muzykę. Nowe brzmienia, najlepsze koncerty wszech czasów, klasyka rocka itp.

Co oferujecie kierowcom?

M.M.: - Dla nich podajemy informacje o utrudnieniach w przejeździe, korkach, awariach sygnalizacji świetlnej, a nawet o największych dziurach w jezdniach. Informacje pochodzą najczęściej od kierowców. Wielu z nich dzwoni do nas mówiąc, że np. stoi w korku, doradza jak go ominąć. Informacje od kierowców podawane są także na naszej stronie internetowej. Tak było w czasie ostatniej klęski śniegu. Przerywaliśmy audycje, by podać, które drogi są nieprzejezdne. Mam nadzieję, że dzięki naszym informacjom wiele osób uniknęło utknięcia w korkach i zaspach.

Oprócz działalności typowo radiowej staramy się uczestniczyć w życiu miasta. Wiele koncertów odbywa się pod naszym patronatem, wiele organizujemy sami. Ra-



zem z nami słuchacze bawili się, m.in., na koncertach Golec uOrchestra, Stachurski, Ryszarda Rynkowskiego. Wkrótce organizujemy koncert Ewy Bem.

Audycje są realizowane na żywo. Czy miewacie kłopoty z rozmówcami?

M.M.: - Zapraszamy przez nas goście bardzo różnie reagują na mikrofon. Bywa, że ktoś wygadany, wykształcony, w studiu dostaje „blokady”. Zadaję pytanie, a on nic. Powtarzam je, a on tylko z przerażeniem patrzy. Takie sytu-

acje zdarzają się od czasu do czasu i trzeba sobie z nimi radzić.

A najbardziej nietypowe zdarzenie?

M.M.: - Do prowadzącej audycję „Zadzwoń i posłuchaj” Wojtki Kosiela zadzwonił mężczyzna i poprosił o rozmowę. Zadzwońił do jego żony, która klótni pojechała do mamy. Mąż zadzwonił i przeprosił ją w imieniu. Niestety, dyskusja prowadzona nie odbyła się na antenie.

Spore zaskoczenie przyniósł nasz kolega, który na antenie wyznał, że najbardziej lubi słuchać w seksie? - Rutynę - odpowiedział.

Czy Radio TAK ma szansę przeżyć poza województwem świętokrzyskim?

M.M.: - Systematycznie do nas Polak z Holandii. Słuchacz w Internecie. Mamy swoich słuchaczy nawet w Stanach Zjednoczonych. Wiele osób dzwoni z Rzeszowa i Limanowej. Zupełnie nie przesadza, że tam można nas słyszeć. Rozmowa z MICHAŁEM WALCZAKIEM.

MICHAŁ WALCZAK

Ola wielu dzieci obiad, to jedyny posiłek Zawsze bierze dokładkę

W czasie przerwy obiadowej Ania z pierwszej klasy przed się obok okienka, gdzie wydawane są posiłki. Widać się bowiem, że zostaje jakaś porcja i litościwa kucharka podsunie dziewczynce talerz z zupą i drugim daniem.

Piotra z klasy drugiej często boli brzuch. Gdy wychowawczyni ta, czy jadł śniadanie, przecząco głową. Dostaje wtedy złotówkę na bułkę. Takie obrazki zobaczyć można w niejednej szkole w rejonie Stowca Świętokrzyskiego. Sytuacja ma się zmienić, gdy ruszy pełną parą rządowy program wspierania w dożywianiu uczniów.

Nikt nic nie wie

Burmistrz Kunowa Andrzej Słoboski z nadzieją przyjął zapowiedzi rządu, ale i z pełną rezerwą. Od dawna dożywiamy dzieci najbiedniejszych rodzin - mówi. Potrzebujemy pieniędzy na jedzenie dla kolejnych 100 uczniów, ale ustaliliśmy tylko 3 tys. złotych. To mało.

28 grudnia Rada Ministrów przyjął program dożywiania

uczniów. Ma z niego skorzystać około 2 mln dzieci oraz młodzieży z rodzin o niskich dochodach. Na ten cel zarezerwowano 160 mln zł. W telewizji burmistrz Jabłoński usłyszał, że pieniądze mają do niego trafić do końca stycznia, ale chciał wiedzieć, ile. Zadzwoił do Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, ale nikt dokładnie nie potrafił mu odpowiedzieć.

Dyrektor Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej Anna Szełnicka potwierdza jedynie, że otrzymała blisko 1,7 mln zł. Pieniądze już trafiły do gmin i muszą wystarczyć do końca lutego. W ubiegłym roku dożywiano około 27 tys. uczniów, w tym roku przyznane środki wystarczą dla 32 tys. ale i to może być za mało.

W kunowskiej szkole uczy się 411 dzieci, ze stołówek korzysta prawie połowa. Za posiłki płacą rodzice. 40 obiadów funduje ośrodek pomocy, za siedmiorego płaci szkoła, za kolejne siedmiorego rodzice.

- Znamy każdego ucznia i jego sytuację rodzinną - zapewniają dyrektor Teresa Piwnik i jej zastępca Zofia Pająk. - Na pewno z posiłków powinny korzystać wszystkie dzieci z rodzin wielodzietnych, niepełnych, rozbitych. Do 60 proc. naszych pociech mogłoby być nieodpłatnie.



Dzieci chętnie jedzą w szkolnej stołówce

W gminie Kunów ze środków pomocy społecznej na razie dożywianych jest 86 uczniów, ale z każdym dniem chętnych przybywa. Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej Marek Janik oblicza, że z posiłków skorzysta około 150 dzieci. - Na codzienne dożywianie jednego ucznia wydajemy od 1 do 3,50 złotych - wylicza kierownik. - To najlepsza forma pomocy, bo trafia prosto do dzieci. Gmina dopłaca do stołówek, płaci pracownikom. Obiecane przez rząd pieniądze mają zapewne sprawić by samorządy nie wycofały się z dożywiania.

Gdyby obniżyć kryteria przyznawania pomocy, z posiłków mogłoby skorzystać drugie tyle uczniów. Burmistrz zastanawia się nad możliwością dożywiania dzieci we wszystkich podległych mu placówkach, bo wszędzie są głodni uczniowie. Już podjął decyzję, by uruchomić dodatkowy punkt w Szkole Podstawowej w Wymysłowie. - W małych szkołach nie ma bloków żywieniowych, a „Sa-

nepid” rygorystycznie egzekwuje przepisy - tłumaczy. - Muszą być warunki do przygotowywania posiłków, mycia, wyparzania naczyń. Tam, gdzie ich nie ma, możemy podać dzieciom jedynie gorącą herbatę i słodką bułkę.

Tylko czekają na dzwonek

W Szkole Podstawowej w Kunowie rozchodzi się zapach fasolki po bretońsku. Gdy tylko rozlega się dzwonek na przerwę, uczniowie co sił w nogach pędzą na stołówkę. Szybko zajmują miejsca przy stolikach. Fasolka w mgnieniu oka znika z talerzy i waz.

Bartosz Duda z Va czeka z utęsknieniem na swoje ulubione łazanki z kapustą i mięsem. Może się nimi zająć bez końca, lubi także schabowe z ziemniakami i surówką. Zresztą, to danie zajęło pierwsze miejsce w plebiscycie na ulubioną potrawę. Kinga Wijata z Vlb chwalił posiłki, bo są smaczne i urozmaicone. - Dzisiaj fasol-

ka, a na deser herbatniczek, wczoraj zalewajka i mandarynka, a w poniedziałek grochówka i pieronicek - wylicza. - W tamtym tygodniu był ryż z sosem śmietankowo-owocowym.

Z dużymi słoikami

Rodzice chcą, by wszystkie dzieci objąć dożywianiem. - Dzisiaj każdemu jest ciężko - mówi Ewa Ciba. - Jeśli kupię dziecku ubranie, to brakuje później na leki czy opał.

Agnieszka Siemieniuch uważa, że jeśli rząd nie ma wystarczających pieniędzy na gorące posiłki, to dzieci w szkole powinny pić przynajmniej herbatę. Tym bardziej, że w domu nie wszystkie dostają coś ciepłego. Bożena Wątroba przyszła ze słoikami, bo jedno dziecko jest chore. - Przyniosłam takie duże słoiki - pokazuje z zażenowaniem. - Jak brałam w mniejszych, to syn mi wypominał. Mówił, że w szkole zawsze bierze dokładkę.

ANDRZEJ NOWAK

Stalinowski oprawca odsiedział jeden wyrok, teraz będzie sądzony po raz drugi

Był najgorszy ze wszystkich

Był funkcjonariusz Służby Bezpieczeństwa, oskarżony o fizyczne i psychiczne znęcanie się nad aresztowanymi członkami organizacji „Wolność i Niezawisłość”, nie stawiał się na rozprawę, bo, jak twierdził, bolały go nogi. Na kolejną doprowadził go policja.

Marian N., oficer śledczy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Starachowicach był wyjątkowo brutalny. Pamięta to 12 z 13 aresztowanych w styczniu 1948 r. członków „W” mieszkających okolic Sienna. Krzysztof Falkiewicz, prokurator delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach, wyjaśnia na podstawie zgromadzonych dowodów: - Wzywaliśmy rozebranych do naga i stać przy otwartym oknie kilkanaście godzin dotąd, aż stracili rozum. Sądzał na nodze odciętego stołka. Głodził więźniów. Bił kółkiem i kablem. Przyrządził odbezpieczony pistolet do

kierowca - opowiada prokurator Falkiewicz.

Ofary nie zapomniały. Rozpoznały swojego prześladowcę na zdjęciu w gazecie. Mimo upływu lat niewiele się zmienił: drobny, piegowaty, z rudawymi włosami. Cała dwunastka i żona nieżyjącego kolegi domagają się ukarania kata, który ma 83 lata i mieszka w Domu Pomocy Społecznej w Warszawie. Po wielu latach śledztwa akt oskarżenia jest gotowy. W miniony piątek przed Sądem Rejonowym w Starachowicach rozpoczął się proces. Na korytarzu zebrał się tłum oczekujących. Marian N. nie stawiał się. Telefonicznie poinformował, że bolały go nogi i nie ma zamiaru nigdzie wyjeżdżać. Sąd zarządził, że na kolejną rozprawę doprowadzi go policja.

Bił i śmiał się

Marian N. był już oskarżony o znęcanie się nad więźniami poli-



Prokurator Krzysztof Falkiewicz przygotował akt oskarżenia Mariana N.

tycznymi. Proces toczył się w 1996 r. przed radomskim Sądem Rejonowym. Był oficer śledczy UB, wówczas pensjonariusz luksusowego Domu Pomocy Społecznej w Warszawie, przyjeżdżał do Radomia zawsze w przeddzień rozprawy. Spędzał noc na dworcu, a potem przychodził do sądu z nieodłączną siatką w rękę. Było w niej

kilka zapakowanych w papier kanapek i termos z gorącą herbatą. Kładł tę siatkę na ławce, podpierał się drewnianą laską i czekał - godzinę, dwie, trzy - aż usłyszy swoje nazwisko. Woźna zapytała kiedyś, dlaczego zjawia się tak wcześnie w sądzie. Marian N. odpowiedział: - Bo sędzia kazał być punktualnie. Zarządzeń trzeba słuchać.

Sam proces obfitował w drastyczne momenty. Pokrzywdzeni w sprawie partyzanci AK opowiadali o wyczynach N. przerażające rzeczy. - Był najgorszy ze wszystkich - zeznawała Jadwiga Gadecka, która po wojnie straciła brata, siostrę, męża, ojca i matkę - Inni ubecy potrafili dać kawałek chleba czy zwilżyć usta wodą. N. tylko bił i śmiał się. Kanalia, nie człowiek.

Inny poszkodowany Tadeusz Gregorczyk relacjonował: - N. wezwał mnie, otworzył szafę i pokazał całą kolekcję pałek: drewnianych, gumowych, metalowych. „Wybierz sobie sam, którą mam cię bić”. Gdy zaprotestowałem, zaczął mnie katować czym popadło. Ręką, nogą.

Kiedyś przylecą radzieckie samoloty

Przed radomskim sądem Marian N. zaprzeczał wszystkim za-

rzutom. Z pokrzywdzonymi kłócił się nie tylko na sali sądowej, ale i na korytarzu. „Imperialiści, pacholki amerykańskie!” - krzyczał w ich kierunku. W mowie obrończej stwierdził, że proces jest zemstą organizacji AK na jego osobie. Dziennikarzowi „SL” zaś wyznał: - Kiedyś jeszcze przylecą radzieckie samoloty i zrobią tu w Polsce porządek.

Sąd skazał N. na karę 5 lat więzienia. W uzasadnieniu sędzia mówił, że żaden ustrój, żadna wojna domowa nie usprawiedliwia okrucieństwa wobec innych ludzi. Nawet w tamtych strasznych czasach można było być człowiekiem...

Po odsiedzianym wyroku Marian N. musiał zmienić dom pomocy, bo domagali się tego pensjonariusze. W warszawskim domu jego przeszłość trzymana była w tajemnicy.

Czy jednak pozostanie w nim? Kolejna rozprawa Mariana N. przed Sądem Rejonowym w Starachowicach odbędzie się 15 lutego. Byłemu ubekowi grozi 10 lat więzienia.

IWONA BORATYN,
MAŁGORZATA RUSEK
ARKADIUSZ KUTKOWSKI

Zakwitły baze i pierwiosnki, zmię grzeją się na słońcu

Na przekór zimie

Najpierw siarczyste mrozy i śniegi po pas, kilka dni potem piękna wiosenna pogoda. Koniec stycznia i początek lutego zakpiły sobie z kalendarza.

Od półtora tygodnia, chociaż to dopiero połowa zimy, wygrzewamy się w promieniach słońca. Co prawda, w nocy temperatura spada do 3 lub 4 stopni, ale w dzień słupek rtęci pędzi w górę i po styczniowych śniegach nie ma już nawet śladu.

- Takie nagłe ocieplenie przyszło do Polski z Afryki Południowej, sprowadzone niecodzienną, sprzyjającą cyrkulacją powietrza - mówią pracownicy z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej Warszawa. - Od 200 lat w naszym kraju nie mieliśmy tak wysokich temperatur w lutym. Jedynym wyjątkiem był rok 1954, kiedy pod koniec tego miesiąca na południu kraju zanotowano plus 28 stopni.

Synoptycy podkreślają jednak, że od 10 lat zima w Polsce jest coraz cieplejsza, a średnia tempe-

ratura stycznia wynosi tylko minus 3,3 stopnia, a lutego - minus 1,6. Co prawda, zdarzały się dni z 10-, a nawet 12-stopniowym ciepłem, zazwyczaj jednak aura ściśle trzyma się kalendarza.

Zakwitły pierwiosnki

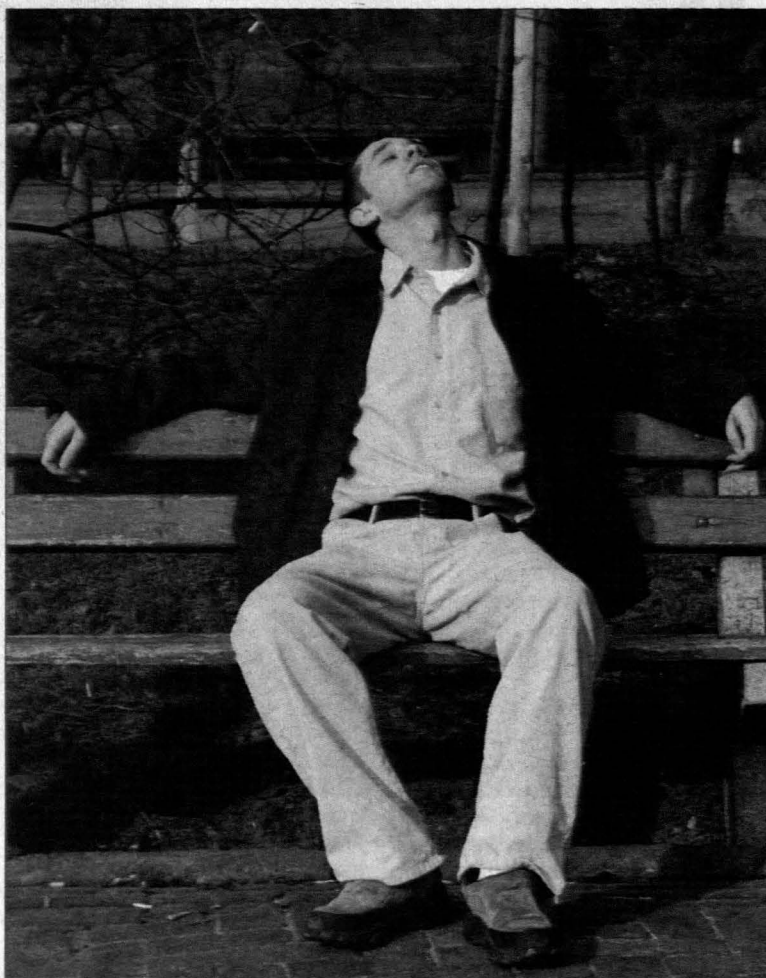
Przyroda nie przejmuje się kalendarzem i, choć to dopiero luty, pod wpływem ciepła ruszyła vegetacja roślin. Na magnoliach pojawiły się pączki, baze mają już szare kotki, w nasłonecznionych miejscach zakwitły pierwiosnki, zielone listki ma tymianek, a krokusy wyszły z ziemi. Zaczęły

się już przebijać tulipany i żonkile, zielono robi się na skalniaczkach. W niektórych miejscach na polach rozpoczęła się vegetacja zbóż. Najwcześniej kwitnące krzewy czarnej porzeczki mają już spore pączki, a sadownicy sygnalizują, że w drzewach ruszyły soki.

- Nie ma się z czego cieszyć - przestrzega dr Jerzy Krupka z Instytutu Sadownictwa w Skierkowie. - Jeśli wróci zima, młode roślinki i pąki przemarzną,



Te prymulki sfotografowaliśmy wczoraj przed blokiem na os. Słoneczne Wzgórze



Wiele osób korzystało z ciepła wiosennych promieni słonecznych

a pnie drzew popękają i trzeba będzie wykarczować. Gdyby chwycił mróz, a nie spadł śnieg, wymarzną także plantacje zbóż ozimych.

Ciepła pogoda wprowadziła w błąd zwierzęta. Na południu Polski pszczoły zaczęły już sprzątać ule, tylko patrzeć, jak wyfruną w poszukiwaniu pożywienia. I zginą, jeżeli zrobi się zimno.

Uff, jak gorąco

Z wiosennej aury cieszą się ludzie. Wraz z promieniami słońca wstąpił w nas optymizm i siły witalne, pozbyliśmy się zimowej apatii. Niektórzy schowali już do szafy futra i kozuchy, zostawiając w domu czapki, szaliki i rękawiczki, zmienili obuwie na lżejsze, a na ulicach widać młodych ludzi w rozpiętych paltach i kurtkach. Jednak lekarze przestrzegają: o przeziębienie nietrudno. Jeśli nawet jest ciepło, radzą schować do kieszeni rękawiczki i czapki, i mieć je pod ręką, gdy po-

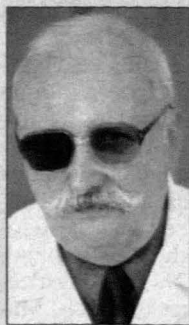
Nie dać się przeziębieniu

Rozmowa z lekarzem internistą BOGUSŁAWEM ŻYGLIC-KIM

Czy takie nagłe wiosenne przesilenie może być dla nas niezdrowe?

- Może, dlatego radzę pić codziennie herbatę z miodem. Bardzo dobre są np. z róży czy lipy, a ostatnio pojawiła się w sprzedaży herbatka „kondycyjna” - doskonala na taką pogodę. Swoim pacjentom zalecam także tykanie „rutinoscorbinu” i witaminy C.

Wielu ludzi skarży się teraz na bezsenność.

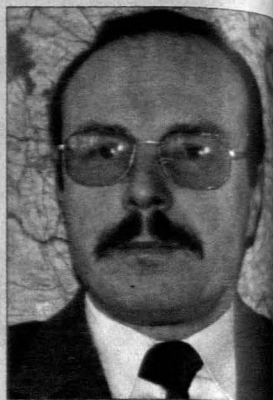


Fot. P. Polak

A co robić z dziećmi, które nie usiedzą na miejscu i mogą się zgrzać, a potem zaziębić?

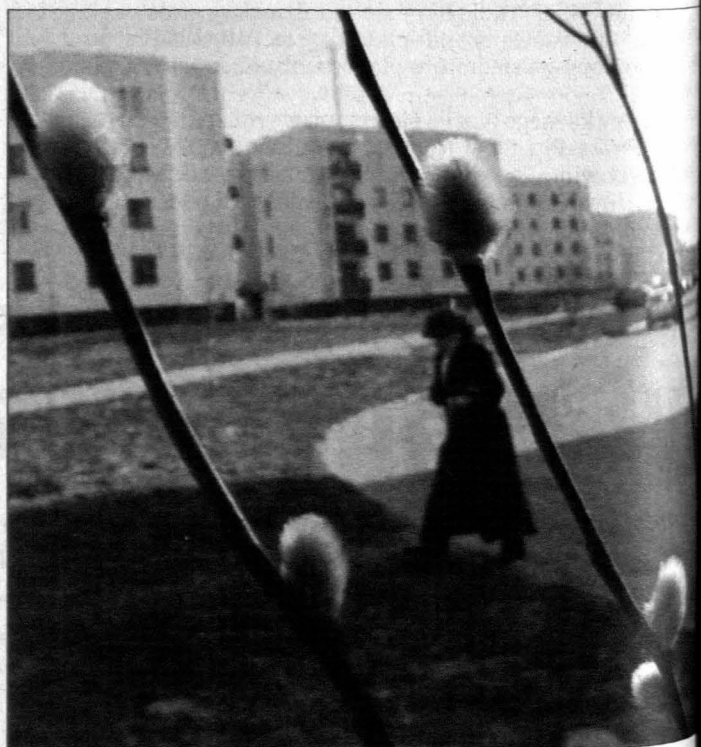
- Pogoda sprzyja spacerom, więc nie wolno z nich rezygnować, a maluchy trzeba ubierać ciepło, ale w lekką, przewiewną odzież.

Mróz zaszkodzi zwierzętom



- Jeśli utrzymają się wysokie temperatury, z głębokich nor mogą wyjść i wygrzewać się na słońcu zmię. Najgorsze, że o tej porze roku nikt ich się nie spodziewa, więc spotkanie z nimi może być bardzo niebezpieczne. Jednak gdy znowu zacznie się robić zimno, zmię z powrotem schowają się w swoich kryjówkach - mówi Jarosław Pajdak, wojewódzki konserwator przyrody w Kielcach.

- Ale jeżeli po nagłym ociepleniu wróci mróz, żaba trawiasta może stracić swój skrzek, który złożyła w wysokiej temperaturze. Ptaki, m.in. kuropatwy i dzikie kaczki, mogą zacząć znosić jaja i podczas powrotu zimy stracić pisklęta. Na szczęście, na razie nie ma co spodziewać powrotu ptaków z ciepłych krajów, które przylatują do Polski wtedy, kiedy u nas nagle robi się ciepło, tylko gdy ta - chłodniej.



Jedna z oznak nadchodzącej wiosny - baze

ludni i wieczorem robi się chłodniej. Nie wolno rezygnować z otulenia szyi szalikiem, bo wiosenny ciepły wiaterek jest bardzo zdradliwy.

Zima jeszcze wróci

Jednak wszystko wskazuje na to, że w tym roku zima jeszcze z nami nie skończyła. Jeszcze nie dokuczył luty, nie dobrze w kominie i miej kupa suty” - przestrzega przyszłości. Ale synoptycy zapowiadają, że w najbliższych dniach utrzyma się ciepła temperatura, tylko gdzie padać deszcz, a inne lato porzekadło prorokuje, że na święty Walek (14 lutego) pada, długą zimę zapowiada i „gdy na świętego Walentego (14 lutego) pada, zima wróci jeszcze”. ELŻBIETA WILK

Słowo Ludu
TRZECIA GAZETA CODZIENNA

radio TAK
106,5 FM

ZAKOCHANI PRZY BIRUCIE

14.II.2002 r. (czwartek)
w godz. 14.00-16.00

zapraszamy zakochanych pod pomnik Biruty, ul. Staszica w Kielcach

w programie min.:
gry, konkursy, zabawy dla zakochanych, a także 100 tulipanów i słodkości

Sponsorami naszej akcji są:
Kwiaciarnia Ogrodnictwo Książkiewicz „Szarotka” ul. Paderewskiego, PSS „Społem”, Firma Cukiernicza „Banatkiewicz” ul. Staszica.

Prezydent RP ubierze sweter, który przyniósł szczęście Małyszowi w Zakopanem

Adam potrzebuje luzu

Z prezydentem RP ALEK-
ANDREM KWAŚNIEWSKIM
rozmawia ROBERT MAŁOLEP-

Ile medali możemy zdobyć
według pana podczas igrzysk w
Salt Lake City?

- Nawet jedno miejsce na po-
diu będzie wielkim sukcesem.
Pamiętajmy, że nie zdobyliśmy
medali na zimowych igrzyskach
od 1972 roku, czyli od wspaniałe-
go skoku Wojciecha Fortuny. Ape-
nię do wszystkich kibiców i dzien-
nikarzy - zdejmijmy ciężar z Ada-
ma Małysza. Jeżeli 40 mln ludzi
będzie patrzyło tylko na tego jed-
nego, wspaniałego, ale przecież
człowieka, może się to źle skoń-
czyć. Dajmy mu trochę luzu.

Po raz pierwszy od dość daw-
na obejrzy pan igrzyska w telewi-
zji.

- Trochę się tym martwię. Naj-
bliższe dni spędzę w USA na obra-
dach Światowego Forum Ekono-
micznego. Nie mogę jednak latać
do Ameryki co tydzień. Będę ści-
kał kciuki przed telewizorem i sto-
pował wszystkie metody, które
przynioszą szczęście naszym repre-
zentantom.

Jakie to metody?

- Dbam o szczegóły. Podczas
pierwszego konkursu w Zakopa-
nem założyłem sweter, który mia-
łem na sobie w ubiegłym roku w
Planicy. Po pierwszej serii uświa-
domiłem sobie, że w Słowenii nie
odbyła się druga kolejka skoków
Małysz był czwarty. W niedziel-
nym, zakopiańskim konkursie
zmieniłem więc ubranie. Teraz gdy
będę oglądał konkursy w Salt Lake
City założę ten sam sweter, który
miałem na sobie drugiego dnia
w Zakopanem. Założę też szalik
wizerunkiem Adama Małysza.



Prezydent kibicował Adamowi Małyszowi w czasie zawodów w Zakopanem

Wierzę, że przyniesie szczęście nie
tylko jemu.

Czy w związku z igrzyskami
zmieniły się zapisy w pańskim ka-
lendarzu codziennych zajęć i obej-
rzy pan wszystkie istotne dla nas
konkurencje?

- Nie może być żadnej koli-
zji! Będę oglądał wszystko. Na
szczęście pora transmisji jest dość
dogodna. Zwłaszcza jeśli chodzi o
konkursy z udziałem Adama, gdyż
relacje zaczynają się po południu.

Na kogo z naszej ekipy, poza
Małyszem, pan stawia?

- Moim protegowanym jest
Paweł Zygmunt. Znamy się jeszcze
z igrzysk w Nagano. Z pewnością
ma szansę powalczyć. Pamiętajmy
jednak, że podczas igrzysk różnica
między miejscem na podium a dzie-
siątą lokatą może być minimalna.

Trochę żal, że 40-milionowy
kraj liczy tylko na kilka medali
w Igrzyskach Olimpijskich...

- Oczywiście. To jednak tyl-
ko i wyłącznie nasza wina. Nie
mamy wielkich gór, ale z drugiej
strony wiadomo, że wychowanie
fizyczne młodzieży na tych tere-
nach szwankuje. Nie stworzyliśmy
ani jednej szkoły sportowej
z prawdziwego zdarzenia, która
byłaby ukierunkowana na wycho-
wanie i szkolenie narciarzy kla-
sycznych czy skoczków. Mamy już
lodowiska, hale... I co? Nic. W
Warszawie jest bardzo dobry tor
łyżwiarski, który świeci pustkami.
Młodzież woli przesiadywać w
klubach innego rodzaju. Czy to się
zmieni? Mam nadzieję, że pomo-
gą w tym sukcesy Adama Małysza.

Po pierwszym konkursie
w Zakopanem, w którym Adam za-

jął siódme miejsce, długo pan z nim
rozmawiał. Następnego dnia już po
dekoracji Małysz powiedział, że
jego zwycięstwo jest w dużej mie-
rze pańską zasługą...

- Mocno przesadził. Powie-
działem mu tylko jedną ważną
rzecz. Poradziłem, żeby niedziel-
ny konkurs potraktował na więk-
szym luzie. Gorzej przecież być nie
mogło. Trzeba pamiętać, że w gło-
wie każdego mistrza zaczynają
kłębić się dziwne myśli, gdy nagle
pojawia się zawodnik, który zaczy-
na wygrywać na zawołanie. W ta-
kiej sytuacji był w tym roku Adam.
Po konkursie w Zakopanem jedzie
jednak na igrzyska świadom swej
wartości.

Jeżeli nie pójdzie mu naj-
lepiej w pierwszym konkursie
na średniej skoczni zadzwoni pan
do niego z poradą?

- Zrobię to bez względu
na wynik. Jeśli chodzi o Adama
to kalendarz olimpijskich startów
mu sprzyja. On jest mocniejszy
na średniej skoczni. Ma więc więk-
szą szansę na medal. Później bę-
dzie już z górki.

Czy ma pan ulubione dyscy-
pliny zimowe, w których rywali-
zację obejrzy pan, mimo że nie
będą startować Polacy?

- Bardzo lubię narciarstwo
biegowe. To konkurencja, która
obok kolarstwa budzi mój najwięk-
szy szacunek. Obie dyscypliny wy-
magają niesamowitego hartu du-
cha. To wręcz niesamowite poko-
nać na nartach 30 czy 50 km w ta-
kim tempie, jak robią to wyczyn-
owcy. Wiem coś o tym, bo sam
lubię biegać na nartach.

W tym roku próbował pan już
swoich sił?

- Tak. Wykorzystałem warun-
ki, jakie do niedawna mieliśmy
w stolicy. Biegałem w podwarszaw-
skich lasach.

Najlepszy skoczek zwi-
erzył się, że jego... talizmanem
jest grosik z 1949 roku, który
otrzymał od redaktora Tomka
Zimocha z Polskiego Radia.
- Ale najlepszym talizmanem
jest dobra forma. Wierzę, że
ją mam - mówi Adam Małysz.

Ulubioną rozrywką wielu po-
lityków są biegi zjazdowe. Czy pan
także lubi szusować?

- Oczywiście. Niebawem
z całą rodziną wybieram się na nar-
ty za granicę. Tam mam więcej
możliwości. Nie jestem tak bardzo
rozpoznawalny.

Autor jest dziennikarzem
„Życia Warszawy”.

Więcej o rozpoczynających
się dzisiaj Igrzyskach
Olimpijskich na stronie 20



Czytelnicy „Słowa Ludu” wyrazy po-
parcia dla Adama Małysza składają
odciskając kciuk na szczęście. Kartony
zapełnione kciukami na szczęście nasz
specjalny wysłannik wręczy panu Ada-
mowi już w Salt Lake City

Będzie skakał

Adama Małysza i jego kolegów
będzie można oglądać:

8 lutego (piątek), g.17 - eliminacje konkursu
skoków, K-90
10 lutego, 16.30 - finały
12 lutego, 16.30 - skoki K-120, kwalifikacje
13 lutego, 16.30 - skoki finały

wyloty z Warszawy, Katowic, Krakowa, Gdańska, Poznania i Wrocławia

3...
2...
1...
STARTER!

Twój refleks

może Ci przynieść wielkie korzyści!
Już teraz podejmij decyzję o wakacjach.
Wybierz wodę z propozycji dostępnych
po asenacyjnych cenach.

Grecja
599 zł 15 dni

w cenie:
przełot, apartamenty - pok. 2 os.,
opieka rezydenta

Grecja
1199 zł 15 dni

w programie:
Ateny, Meteory, Delfy,
Korfu + tygodniowy pobyt
na Riwierze
w cenie:
przełot, hotel, śniadania,
opieka pilota

Turcja
1599 zł 15 dni

w programie:
Pamukkale, Efez, Pergamon,
Stambule, Ankara, Kapadocja
+ tygodniowy pobyt na Alanii
w cenie:
przełot, hotel***, wyżywienie
opieka pilota

Sycylia
1699 zł 15 dni

w programie:
Palermo, Etna, Agrigento,
Siracusa, Mesyna
+ tygodniowy pobyt na Kalabrii
w cenie:
przełot, hotel***, wyżywienie
opieka pilota

Hiszpania
1799 zł 15 dni

w programie:
Madryt, Toledo, Kordowa,
Sewilla, Gibraltar, GRANADA
+ tygodniowy pobyt
na Costa Azahar
w cenie:
przełot, hotel, śniadania,
opieka pilota

Radom: Alfa Star, ul. Niedziałkowskiego 8/10, tel. (48) 362 28 44; Turysta, ul. Żeromskiego 62, tel. 362 67 56;
Kielce: Łysogóra, ul. Sienkiewicza 74, tel. (41) 366 30 15; Sigma, ul. Padarewskiego 11, tel. 366 29 19;
Ostrowiec Świętokrzyski: Adalbert, ul. Rzecka 71d, tel. (41) 263 36 73; Orbis, ul. Starokunowska 1/7, tel. 266 36 62



Prezydent Kwaśniewski wręcza nominację olimpijską Adamowi Małyszowi

Krakowskie Centrum Leczenia Otyłości działa już w Kielcach!

✓ Bezpieczna kuracja pod opieką specjalistów z długoletnim doświadczeniem
✓ Leczenie indywidualnie dobranymi mieszankami ziołowymi
oraz lekami najnowszej generacji

Promocja dla pierwszych 50 pacjentów:
komputerowe badanie przemiany materii - gratis
Rejestracja w Kielcach: tel. (041) 34-22-668, Kraków (012) 42-302-38

SZPITALA, APTEKI

Dyżury pełnią szpitale: na Czarnowie, przy ul. Kościuszki i w Czerwonej Górze.

Apteki czynne w niedziele: „Przy Pogotowiu”, ul. św. Leonarda 10 (8-20), „Centrum”, ul. Radomska 8 (10-20), „Aptekarz”, ul. Hoża 39 - czynna codziennie (8-23), „Alfa”, ul. Żeromskiego 20/24 (8-15), „Gemellus”, ul. Seminaryjska 27 B (8-13), „Małgosia”, ul. Pocieszka 17 (8-23) - czynna w niedziele i święta, „Zdrowie”, ul. Sienkiewicza 58 (8-15) - czynna w soboty i niedziele.

Apteki z dyżurami stałymi: **Apteka „Na Rogatce”** - ul. Jana Pawła II 13 - czynna codziennie 7.30 - 23 (w niedziele i święta) 041/362-02-25.

Apteka „Herby” - ul. 1 Maja 194 (os. Herby) - czynna 7-22, w niedziele i święta - 9-19.

Apteka „Zdrowie” - ul. Sienkiewicza 58 - czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8-22.

Apteka „Gemellus” - całodobowa, ul. Starodomaszowska 11 (obok szpitala przy ul. Kościuszki).

APTEKA „Parkowa”, Kielce, Żytia, niedziele, święta 7.30-21.00. 041/368-30-33. (gb 466)

USŁUGI MEDYCZNE

344-85-15 - „ZDROWIE” - CODZIENNIE. (nd 52)

DOMOWE wizyty pediatrów Sieczko 041/331-69-04 (dg18018)

POGOTOWIE PEDIATRYCZNE. 331-14-94. (gb 240)

NAGŁA Pomoc Lekarska - 331-56-50 (gb 376)

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - Lecznica „Medistar”, Warszawska 34 (DOM RZEMIOSŁA), czynne NON STOP - 041/344-39-45, 368-28-02. (nd 49)

GASTROLOG Ewa Wrzesińska-Ambroz - poniedziałek, środa (godz. 16.00-18.00). Kielce, Mąchocka 25, 041/344-03-47. (gb 269)

USŁUGI Medyczne Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Kielcach, ul. Langiewicza 2, tel. 361-55-25 - ECHO, HOLTER, RTG, USG. Urodynamiczna. Endoskopia. Testy alergologiczne. Badania laboratoryjno-bakteriologiczne. Rehabilitacja. (nn 17)

SPECJALISTYCZNY Zakład Opieki Zdrowotnej „DOMEDIC”, Kielce, Paska 6 (os. Kochanowskiego), 362-91-06, bezpłatnie: kardiolog, endokrynolog, neurolog, laryngolog, psychiatra, lekarz rodzinny oraz badania profilaktyczne, badania kierownicze. (na 50)

RADIO-TAXI ISKRA
96-62 96-63
366-40-40
KARTA STAŁEGO KLIENTA
wyjazd za miasto - cena do uzgodnienia
DOJAZD GRATIS

UROLOGI - Seminaryjska 27, 361-30-60. Jagiellońska 23, 346-22-99. (nd 59)

REUMATOLOG Lachowski Krzysztof wizyty domowe. 0606-832-095. (gb 527)

TEATRY

Teatr im. S. Żeromskiego - nieczynny.
Teatr Lalki i Aktora „Kubuś” - nieczynny.

KINA

„**Romantica**” (dolby digital), tel. 366-37-19. - „Harry Potter i Kamień Filozoficzny” - bryt.-amer., bo., g. 8.30, 11.15, 14, 16.45, 19.30.
„**Moskwa**” (dolby stereo), tel. 344-47-34 - „Potwory i spółka” - USA, bo., g. 10.30, 12.30, 16.30; „Legalna blondynka” - USA, l. 15, g. 14.30, 18.30; „Igraszki losu” - USA, l. 15, g. 20.30.
„**Studyjne**” - „Igraszki losu” - USA, l. 15, g. 16.15; „Potwory i spółka” - USA, bo., g. 18; „Cień wampira” - W.Bryt/USA, l. 15, g. 20.
UWAGA! Tanie poniedziałki oraz seanse przed godz. 15 - bilet tylko 10 złotych. Nie dotyczy filmów „Harry Potter” i „Potwory i spółka”.
„**Echo**” (w WDK) - 361-27-37 - „Wiedźmin” - pol., l. 12, g. 15.45, 18.

JĘDRZEJÓW

„**DK**” - „Wyścig szczurów”, g. 17, 19.

OSTROWIEC ŚW.

„**Etjuda**” - brak terminarza.

PINCZÓW

„**Belweder**” - „Straszny film 2”, g. 17.

SANDOMIERZ

„**Millenium**” - „Gulczas, a jak myślisz?”, g. 18, 20.

SĘDZISZÓW

„**Ballada**” - „Ulubieńcy Ameryki”, g. 18.

SKARŻYSKO-KAM.

„**Centrum**” - „Amelia”, g. 17, 19.

„**Wolność**” - „Wyścig”, g. 17; „Memento”, g. 19.

SUCHEDNIÓW

„**Kuźnica**” - „Kod dostępu”, g. 16, 18.

WŁOSZCZOWA

„**Muza**” - nieczynne.

MUZEA

Muzeum Narodowe - pałac biskupów w Kielcach - plac Zamkowy 1 (tel. 344-23-18) - ekspozycje stałe: korpus główny - „Wnętrze zabytkowe z XVII i XVIII w.”, „Dawne uzbrojenie europejskie i wschodnie”, „Sanktuarium Marszałka Józefa Piłsudskiego”. Skrzydło północne: Galeria malarstwa polskiego i sztuki zdobniczej (od XVII w. do 1939 r.). Wystawy czasowe: „Zwiewne piękno. Wachlarze Zachodu i Wschodu”. Czynne we wtorek w godz. 10 - 18, środa - niedziela w godz. 9 - 16.
Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego - ul. Jana Pawła II 25, (tel. 344-57-92) - ekspozycja stała: wystawa materiałów biograficznych i literackich z młodzieńczych lat pisarza. Czynne we wtorek, czwartki, piątki i niedziele w godz. 9 - 16 oraz środy w godz. 11-18.
Muzeum H. Sienkiewicza w Oblęgorku, tel. 303-04-26 - Odtworzony wystrój mieszkania pisarza oraz wystawa biograficzno-literacka. Wystawy czasowe: „Zamki i warownie w akwarelach Zbigniewa Szczepanka”. Czynne codziennie oprócz poniedziałków i

wtorków w godz. 10-16.

Muzeum Pamięci Narodowej - więzienie kieleckie z lat 1939 - 1956, ul. Zamkowa 3 - nieczynne.

Muzeum Zabawkarstwa - ul. Kościuszki 11 - czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10-17. Wystawa stała: „Modele redukcyjne”; „Boże Narodzenie w zabawach i zabawkach”; „Folklor sześciu kontynentów”.

Muzeum Wsi Kieleckiej w Kielcach - Park Etnograficzny w Tokarni - wnętrza XIX-wiecznych chałup, XIX-wieczna apteka, dwór z Suchedniowa, wystawy. Czynne: od poniedziałku do piątku w godz. 9 - 14.30.

Muzeum Wsi Kieleckiej - Dworek Laszczyków ul. Jana Pawła II 6 w Kielcach - Wystawa „Peru. Kraj odległy” czynna od poniedziałku do piątku i w niedziele w godz. 10 - 15.
Muzeum Wsi Kieleckiej - zagroda Czernikiewiczów w Bodzentynie, ul. 3 Maja - Wnętrze mieszkalne od 1809 do 1920 roku - czynne cały tydzień oprócz poniedziałków i świąt w godz. 9 - 17.

Muzeum Zbiorów Geologicznych - Oddział Świętokrzyski Państwowego Instytutu Geologicznego, ul. Zgoda 21 - „Pod opieką św. Barbary” - wystawa historycznych narzędzi górniczych i okazów kopalni.
Galeria Fotografii, ul. Paderewskiego 12 - nieczynna.
Galeria BWA „PIWNICE” - ul. Leśna 7 - Wystawa grafiki „Mondo cane”, wystawa malarstwa Igora Yanovicha. Galeria czynna od poniedziałku do piątku w godz. 11-17, w niedziele od 11 do 15, w soboty nieczynna.

Galeria BWA „NA PIĘTRZE” - Wystawa poplenerowa malarstwa Polskiego Stowarzyszenia Edukacji Plastycznej w Kielcach. Galeria czynna od poniedziałku do piątku w godz. 9 - 15, w soboty i niedziele nieczynna.
Jaskinia „RAJ” - czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10-17.

Klub Civitas Christiana, Kielce, ul. Równa 18 - XXVII Konkursowa Wystawa Ludowej Sztuki Religijnej - czynny w godzinach 10-15.
Ośrodek Tradycji Garnarstwa w Chałupkach (gm. Morawica) - wystawa wyrobów oraz praktyczne warsztaty garnarskie dla grup zorganizowanych (po uprzednim kontakcie telefonicznym) - czynne codziennie w godz. 10 - 16. Informacja: 31-18-702, fax 311-46-90.
Pomnik-Mauzoleum w Michniewie k. Suchedniowa - wystawa „Płonęły niebo i ziemia” - czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 - 16. W soboty i niedziele wystawa dostępna dla grup turystycznych. Zgłoszenia - tel. 041/25-45-162.

Muzeum Przyrodniczo-Leśne Świętokrzyskiego Parku Narodowego na Świętym Krzyżu - czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10-15. Ekspozycja prezentuje działy archeologiczny, geologiczny, flory i fauny.

BUSKO
Galeria BWA „Zielona” - ul. Mickiewicza 7 - Wystawa okręgowa „2001 Związku Polskich Artystów Plastyków O/Kielce; Wystawa: Plenery Rzeźbiarskie Kielce 2001 Związku Polskich Artystów Rzeźbiarzy O/Kielce. Oprócz poniedziałków czynna codziennie w godz. 11 - 17, w niedziele godz. 11 - 15.
JĘDRZEJÓW
Muzeum im. Przypkowskich, pl. T. Kościuszki 7/8, tel. 386-24-45 - czynne od 8 do 16.
NAGŁOWICE
Muzeum „Dworek Reja”, tel. 381-45-70 - czynne od poniedziałku do soboty w godz. 8 - 16, w niedziele 10 - 16.
OSTROWIEC ŚW.
BWA - ul. Siennicka 54, tel. 263-20-48 - Wystawa tkanin artystycznych - czynna od wtorku do piątku w godz. 9-

17, w soboty i niedziele w godz. 11-15.

Muzeum Historyczno-Archeologiczne - ul. Świętokrzyska 37, tel. 265-36-51 - wystawy stałe: „Dzieje Ostrowca Świętokrzyskiego od końca XVI w. do 1939 r.”, „Wystawa zabytkowych fajansów i porcelany śmiełowskiej”, „Poczet książąt i królów polskich wg Bacciarellego”. Wystawy czasowe: „Śladami Ikara” - wystawa ze zbiorów Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie, Wystawa ikon ks. Stanisława Dąga z Radomia, „Hej kołoda, kołoda” - plastyka obrzędowa ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach. Muzeum czynne wtorek - piątek 8-16.30, sob. 8-14.30, niedziela 13-16.30.

Rezerwat i Muzeum Archeologiczne w Krzemionkach - tel. 262-09-78 - „Górnictwo krzemienia w neolicie”, dwie podziemne galerie turystyczne, skansen wioski neolitycznej, „Madagaskar - ginący świat”. Muzeum czynne wt. - sob. 9-15, niedz. 11-15.

PIŃCZÓW

Muzeum Regionalne - ul. Armii Ludowej 2a - wystawy stałe: „Pradzieje Pińczowa”, „Pińczów - historia miasta”, „Adolf Dygasiński - życie i twórczość”, „Sławne i znane postacie w dziejach Pińczowa”, „Przyroda Pińczowa”; w synagodze - „Społeczeństwo żydowskie w Pińczowie”, Wystawa poplenerowa ZPAW O. Kielce „Pińczów 2000”. Czynne wtorek, piątek w godz. 9-15, środa, czwartek w godz. 9-17, sobota, niedziela w godz. 10-15.

Galeria „Krużganki” - wystawa części repliki XII-wiecznej płyty orantów wypożyczonej z Wiślicy.

SANDOMIERZ

Muzeum Okręgowe: Oddział Zamek - ul. Zamkowa 14, tel. (015) 644-57-57 - czynne: od wtorku do piątku w godz. 9-16, w soboty od 9 do 15 oraz w niedziele od 10-15 - wystawy stałe: „Kuchnia królewska”, „Historia wzgórza zamkowego w ikonografii”, „Ekspozycja etnograficzna”, „Ziemia sandomierska w pradziejach i średniowieczu”, „Srebra. Nabytki muzealne z lat 1992 - 1961”, „Lapidarium zamkowe”. Wystawa czasowa: „Stanisław Młodzień (1895-1959)”, „Nie zatrzymam wieczoru” - wystawa poświęcona sylwetce i twórczości ks. Janusza Ilnatowicza.

Oddział Ratusz - ul. Rynek 1 - nieczynne.

Oddział Literatury - ul. Katedralna 5/7, tel. (0-15) 832-21-47. Czynne: poniedziałek - piątek w godz. 9 - 15. Wystawa stała: „Jazdy do Sandomierza” - wystawa poświęcona związkowi Jarosława Iwaszkiewicza z Sandomierzem.

Galeria Sztuki Współczesnej BWA, ul. Rynek 11 - nieczynna.
Muzeum Diecezjalne Sztuki Kościelnej, ul. Długosza 9 - poniedziałek - nieczynne, od wtorku do soboty w godz. 9 - 16, w niedziele 13.30 - 16.
SKARŻYSKO-KAM.
Muzeum im. Orła Białego - ul. Słoneczna - czynne od 8 do 16.

STARACHOWICE
Muzeum Regionalne, ul. Krywki 1, tel. 274-62-68, czynne w dni robocze w godz. 10-16.

KOMUNIKACJA

KIELCE
Informacja PKS - 366-02-79.

Informacja PKP - 366-93-28, 94-36.

Informacja MZK - 345-06-95.

Taxi osobowe - Piekoszowska - 345-15-11, Jesionowa - 331-79-19; bagażowe - Sandomierska 801-31-18; ciężarowe - Mielczarskiego - 345-41-22.

RADIO-TAXI „ALFA” - tel. 344-44-44, 96-22 (dojazd gratis).
bezpłatna infolinia 0800-222-222

TAXI - ul. Mielczarskiego - 366-40-40 (dojazd gratis).

RADIO-TAXI „METRO” - tel. 342-22-22, 345-55-55 (dojazd gratis).

TAXI „WICHROWY” - tel. 33-10-919 (dojazd gratis).

TAXI „ŚWIĘTOKRZYSKIE”, ul. Manifestu Lipcowego, tel. 331-55-55 (dojazd gratis).

TAXI „NA STOKU” - tel. 801-31-76 (dojazd gratis).

RADIO-TAXI „OMEGA - ORIENT”, korporacja „Łysogóry”, tel. 36-00000, 36-11111, 96-26, numer bezpłatny 0800-36-00-36.

TELE-TAXI „WALIGÓRY” - tel. 368-74-00 (dojazd gratis).

TAXI „HERBY” - tel. 801-41-00 (dojazd gratis).

RADIO-TAXI „EXPRESS” - tel. 366-11-11, 3-600-600. Dojazd gratis, z nami najtaniej.

RADIO TAXI „EUROPA” - (dojazd gratis, karta stałego klienta), tel. 3-611-611.

TAXI „BARWINEK” - tel. 801-33-42 (dojazd gratis).

RADIO TAXI „DORION” - tel. 36-999-99, 34-555-44, 96-23.

USŁUGI POGRZEBOWE

POGOTOWIE POGRZEBOWE „USTRONIE” - usługi całodobowe, wystawianie kart zgonu przez lekarzy uprawnionych. Nagrobki. tel. 361-29-18, 361-39-12. (nj 28)

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH - usługi pogrzebowe całodobowe, tel. 366-31-77, 344-67-88. (nl 2)

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe - 999.

Pogotowie Policyjne - 997.

Straż Pożarna - 998.

Straż Miejska - 986, 368-75-15 (przez całą dobę) i 368-75-33 w godz. 7 - 15. Posterunek czynny w godz. 7 - 22 - 367-60-13.

Pomoc drogowa - 366-00-65, 981 - czynna non stop.

Pomoc drogowa - 361-79-76, 30-11-609.

Pogotowie energetyczne Kielce - miasto i teren - 991.

Pogotowie gazowe - 312-020 i 992.

Pogotowie wod.-kan. - 368-44-02.

Pogotowie c.o. i elektryczne PGM - czynne w godz. 15 - 23 codziennie i w godz. 7 - 23 w dni wolne od pracy - tel. 361-18-33.

TAI - Ogólnopolska Informacja Gospodarcza - 94-77.

OIKT - Ogólnopolska Informacja Gospodarcza - żółta linia - 94-34.

Numerzy miejscowe i zamiejscowe - 913.

JEDZENIE NA TELEFON

Pizzeria „Studio” - tel. 368-86-01. Czynna w godz.: pn - 10-22, piąt. 10-23, sob. 12-23, niedz. 12-22. Dostawa na terenie miasta przy zamówieniu powyżej 16 zł.



TEATR IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO W KIELCACH

Bogusław Schaeffer
„**KACZO ...byczo, indyczko**”
reż. Edward Żentara

9 i 10 lutego, godz. 19
Kupon upoważnia do nabycia biletu w cenie ulgowej w dniu 9 lutego 2002 r.

tych - gratis, ceny od 7 do 19 zł.
Pizzeria „Magia”, tel. 25-11. Czynna w godz. 21, niedziela 15-21. Zamów pizzę! Dowóz

PODRÓŻE

OMNIA - Komunikacja międzynarodowa, Sienkiewicza 61, 345-77-43, 77-46.

Bilety lotnicze - rezerwa, sprzedaż. „Sigma”, Sienkiewicza 56, 344-30-33, 44-32.

LOT - informacje, rezerwa, sprzedaż biletów - 06-58.

INNE

INFORMACJA GOSPODARCZA
041/366-19-19,
366-03-03
www.infomax.com.pl
Świętokrzyski
Portal Internetowy

POMOC drogowa całodobowa, naprawa samochodów 041/368-73-34, 0601-106.

TELEFONY ZAUFANIA

Świętokrzyski Klub „Jazanka” - 366-34-54, czynna od poniedziałku do czwartku w godz. 10-14, psycholog, pedagog - telefon zaufania 17-41 w poniedziałek, czwartki w godz. 15-17.
Telefony zaufania - dla ludzi z problemem alkoholowym - poniedziałku do piątku w godz. 18-20, tel. 345-73-46, w soboty i niedziele - 368-11-11.
czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8-17, pomoc psychologiczna dla rodzin młodych małżeństw, psycholog, pedagog - telefon zaufania 17-41 w poniedziałek, czwartki w godz. 15-17.
Telefony zaufania - dla ludzi z problemem alkoholowym - poniedziałku do piątku w godz. 18-20, tel. 345-73-46, w soboty i niedziele - 368-11-11.
czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8-17, pomoc psychologiczna dla rodzin młodych małżeństw, psycholog, pedagog - telefon zaufania 17-41 w poniedziałek, czwartki w godz. 15-17.
Świętokrzyskie Centrum Filantropii i Edukacji - 041-53-13 - pomoc psychologiczna i pedagogiczna, terapia indywidualna i grupowa, pomoc w kryzysie - od poniedziałku do piątku w godz. 8-20.
Polskie Towarzystwo Zwalczania Narkomanii - Punkt Konsultacyjny w Kielcach, ul. Karłowicza 5A - 346-16-27; poniedziałek - piątek - godz. 12-18.
Centrum Interwencji Kryzysowej - tel. 041/366-48-48, ul. Urzędnicza 7b. Terapia przemocy, konflikty w rodzinie i kryzys małżeński, problemy z osobą uzależnioną w rodzinie. Konsultacje indywidualne i grupy wsparcia. Zapewniamy anonimowość. Zapraszamy od poniedziałku do niedzieli w godz. 13-19.

RADIO

Częstotliwości stałe i słyszalnych w regionie
TAK - 106,5; 98,0; 101,5
FAMA - 100,8, PLUS - 101,7, 95,
MARYJA - 101,7, 95,
107,2; 7,34, RMF - 101,7, 95,
BIS - 92,3, III-96,2, 101,7, 95,
CE-101,4, ZET - 101,7, 95,
WAWA-95,5, ESKA - 101,7, 95,
OPATÓW-93,7, MTN - 102,1, RdC-89,1, LEL - 104,7, REKORD-106,2

Zaplanuj z nami weekend

Rozdajemy bilety - dzwonić dzisiaj o godz. 13.30 pod nr tel. 36-36-223:

- dwa podwójne zaproszenia do „Kubusia” na niedzielę na spektakle „Igraszki z bajką”,
- trzy podwójne zaproszenia do Teatru im. Stefana Żeromskiego na przedstawienie „KACZO... byczo, indyczko” - jedno na sobotę i dwa na niedzielę,
- jedno podwójne zaproszenie do filharmonii na koncert „Presley i trzy tenory” (do odebrania w kasie FS przed koncertem),
- dwa pojedyncze zaproszenia do kina na romantyczną komedię „Igraszki losu”.

Kina

Od piątku na kinomanów czeka tylko jedna kinowa premiera - idealny film na randkę.

„Igraszki losu” Petera Chelsoma to romantyczna komedia o dwójce młodych ludziach. Pewnego grudniowego dnia 1990 r. w Nowym Jorku Jonathan Trager (John Cusack) spotyka Sarę Thomas (Kate Beckinsale). Drogi tych dwojga obcych sobie ludzi nagle się krzyżują, jakby prowadziło je coś więcej niż tylko zwykły przyradek. Jonathan i Sara spędzają z sobą cały wieczór. Jonathan jest oczarowany Sarą i proponuje jej po prostu, żeby wymienili się numerami telefonów. Kiedy banknot z zapisanym numerem telefonu Jonathana przypadkowo odfruną z podmuchem wiatru, dziewczyna uznaje to za zrzędzenie losu, jednak, by sprawdzić, czy złośliwy los miał rzeczywiście słuszość, wyrwijając z rąk dziewczyny „wizytówkę” mężczyzny, Sara pisze swoje dane w zakupionej na ulicznym straganie książce i oznajmia Jonathanowi, że następnego dnia sprzeda ją w jednym z miejskich antykwariatów. Jeżeli chłopak odnajdzie tom z adresem, znaczy to, że los jednak nie miał racji, a Jonathan jest rzeczywiście przeznaczony Sarze...

Film Chelsoma to sympatyczne melodramasidło, z poprawnym aktorstwem i ciekawą fabułą. Nie jest to może żadna rewelacja, ale obejrzeć (zwłaszcza z ukochaną osobą) nie zawadzi.

Bilety w cenie 10, 12 i 14 zł.

Teatry

Teatr Lalki i Aktora „Kubus” (ul. Duża 9) zaprasza najmłodszych widzów w niedzielę o godz. 11 na sztukę „Igraszki z bajką” w reżyserii Małgorzaty Kamińskiej-Sobczyk. Bilety w cenie 10 zł.

Teatr im. Stefana Żeromskiego (Kielce, ul. Sienkiewicza 32; www.teatr-zeromskiego.com.pl) zaprasza w sobotę i niedzielę o godz. 19 na przedstawienie „KACZO... byczo, indyczko” Bogusława Schaeffera w reżyserii Edwarda Zentary. Ceny biletów 20 zł (normalny) i 14 zł (ulgowy).

Baseny

Pływalnia przy ul. Krakowskiej w Kielcach - czynna codziennie w godz. 7-22. Cena biletu: 6 zł za 45 min. (w niektóre dni promocje - 2 osoby wchodzi na jeden bilet). Informacje o wolnych godzinach pod nr. tel. 801-13-03.

Basen przy ul. Toporowskiego (SP nr 27) - czynny w sobotę i niedzielę w godz. 7-22. Ceny biletów: 6 zł za 45 min. Informacje o wolnych godzinach pod nr. tel. 362-74-70.

Kryta pływalnia „Perła” w Nowinach - czynna codziennie w godz. 6-22. Ceny biletów: od 5,5 zł do 9,5 zł za 60 min. Dzieci do lat 6 bezpłatnie. Cena za wstęp do sauny 3 zł (czas nieograniczony). Szczegółowe informacje o wolnych godzinach pod nr. tel. 346-52-60.

**Wędrowki po regionie**

Klub Turystów Pieszych „Przygoda” zaprasza w niedzielę na III Rajd Walentynkowy na trasie Suków - Cedzyna. Długość trasy ok. 8 km. Zbiórka uczestników o godz. 8.30 na przystanku MPK obok kina „Romantica” w Kielcach przy ul. Czarnowskiej.

Zimowy festyn rodzinny

„Pożegnanie ferii” odbędzie się w piątek w godz. 11-16 w muszli koncertowej parku miejskiego w Kielcach. Wystąpią m.in. „Hula Hop”, „Iskierki”, „3M” i „Coma”. Dodatkowymi atrakcjami będą przejażdżki konne i bryczką oraz konkursy z nagrodami.

Wesołe śnieżynki

Program „Dialog” oraz Osiedlowy Wolontariat zapraszają na karnawałową imprezę z cyklu „Wesołe śnieżynki”, która odbędzie się w piątek w godz. 14-16 w klubie „Amonit” na Podkarczówce.

Dyskoteka w „Sabacie”

Dyskoteka i konkursy z nagrodami to główne atrakcje piątkowej imprezy w DK „Sabat” (Kielce, ul. Manifestu Lipcowego 73). Początek o godz. 16.

Pogoda dla narciarzy

Wczoraj (czwartek) czynny był jedynie stok na Telegrafie. Informacje na temat aktualnych warunków do szusowania można uzyskać pod nr. tel.: 361-83-40 (Telegraf, Pod skocznią, Ameliówka 1), 303-49-82 (Tumlin), 0602-217-920 (Krajno) i 311-20-10 (Ameliówka 2).

Dla dzieci

Centrum Rozrywki Dziecięcej „Jaś” (w budynku byłego kina „Skałka” na Pakoszu) zaprasza dzieci do lat 14 do zabawy na gigantycznej, plastikowej konstrukcji pełnej przeszkód i niespodzianek. Bilet w dzień powszedni kosztuje: 6 zł za 30 minut zabawy, 8 zł za godzinę, 12 zł za 2 godziny i 16 zł za trzy godziny. W sobotę i niedzielę bilety kosztują: 8 zł (za 30 min), 11 zł (za 1 godz.), 15 zł (za 2 godz.) lub 20 zł za 3 godziny zabawy.

Presley w filharmonii

Filharmonia Świętokrzyska w Kielcach (pl. Moniuszki 2 B) zaprasza w piątek o godz. 19 na koncert „Presley i trzy tenory”. Zagrają: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Świętokrzyskiej pod dyktando Jana Walczyńskiego, a solistami będą Jan Ptaszyn Wróblewski, Henryk Miśkiewicz i Maciej Sikala. W programie największe przeboje Elvisy Presleya w opracowaniu Jana Walczyńskiego. Bilety w cenie 20 zł (normalny), 15 zł (ulgowy) do nabycia w kasie filharmonii.

kultura.www.sieci

W Kielcach jest kilka instytucji kulturalnych posiadających własne witryny internetowe, na których można zapoznać się z programem imprez, przeczytać o przedstawieniach, koncertach lub wystawach. Niektóre, jak np. Kieleckie Centrum Kultury lub Teatr im. S. Żeromskiego, umożliwiają zarezerwowanie biletu drogą elektroniczną - wystarczy wysłać e-mail i przed spektaklem udać się do kasy, nie martwiąc się, że w ostatniej chwili zabraknie dla nas biletów. Jak to zrobić? Włącz komputer, wejdź do Internetu i wpisz adres: www.slowoludu.com.pl i kliknij na link „Tu warto zajrzeć”, a następnie na odsyłacz „kultura w sieci WWW”. Znajdziesz tam adresy, telefony i linki do stron internetowych kieleckich placówek kulturalnych.

Zapraszamy również do codziennej lektury „Słowa Ludu” - tylko w „Słowie” przeczytasz najświeższe informacje o wydarzeniach kulturalnych i dostaniesz zaproszenia na najlepsze imprezy, które odbywają się w Kielcach i województwie świętokrzyskim. Czytaj codziennie w rubrykach „Co-Gdzie-Kiedy” i „Notatnik” oraz w piątek w „Zaplanuj z nami weekend”.

Klub „Superata” zaprasza w piątek i sobotę na aqua aerobik na basenie ośrodka „Przedwiośnie” w Ameliówce. Odjazd autokaru o godz. 17.10 sprzed hali przy ul. Żytniej. Bliższe informacje pod nr. tel. 34-22-668. Pod tym numerem można również uzyskać informacje o możliwości leczenia w kieleckiej filii krakowskiego Centrum Leczenia Otyłości.

„Pożegnanie ferii”

Wielkim zimowym festynem rodzinnym zakończą się ferie w Kielcach. Organizatorem zabawy jest miasto. Festyn odbędzie się w sobotę w parku, w godzinach 11-16. W muszli koncertowej wystąpią: „Hula Hop”, „Iskierki”, „Kwintet Dęty”, „3M”, „Coma”, „Nie tańczę”, Karolina Trojanowska, Magdalena Bulik. Atrakcje dodatkowe to m.in.: przejażdżki konne i bryczką, pokazy jazdy konnej, konkursy, wycieczki po mieście. Festyn będzie prowadził Wojciech Stachurski. (br)



Ferie dobiegają końca, w różnorodnych zajęciach, jak chociażby akademii karate wzięły udział tysiące dzieci

FIAT

30/bh



Specjalna oferta na samochody FIAT i Alfa Romeo z rokiem produkcji 2001

(ilość samochodów ograniczona)

Uwaga! - 2 lata gwarancji bez limitu kilometrów - Assistance - gratis

Zapraszamy do naszego Salonu EUROCAR KIELCE Sp. z o.o. dealer FIAT Salon Sprzedaży Samochodów

Kielce, ul. 1 Maja 191, tel. 366-32-07, 346-35-26

SPONSOR STRATEGICZNY
Kahostyna
LABORATORIUM
nastolatki

SPONSORZY
REPORTER
OSRODEK REHABILITACJI I WYPOCZYNKU
HOTEL „ECHO”
W CEDZYNIE KOŁO KIELC

WIBTRONIC
Paderewskiego 22
PATRONAT

Słowo Ludu
HOGAR
PORTAL INTERNETOWY
DJ's Magazine
WIELOOBRAZOWY
Radio FM

Maraton House 24h NON STOP
house attack 2
the next strike

8-9.11.2002 klub **SUPERNOVA**
Start > piątek 08.11 godz. 20.00
ul. Czarnowska 22

DJ ERWIN BRAUN
(Lovestern Galaktika / Berlin)

DJ GUENTIN (Love Parade / Niemcy)
DJ K1-KRIZ (Parada Wolności / Łódź)
DJ J (Kielce)
I WIELU INNYCH...

ANIME BEAMS
EXTREME TECHNO SQUAD
FREE MAKE UP

GADZETY UV

OSOBY CHĘTNE DO UDZIAŁU W 24H MARATONIE TANECZNYM
PROSIMY O PRZESŁANIE ZGŁOSZENIA NA ADRES
houseattack@poczta.onet.pl INFO: 0606 477 380

Fot. P. Polak

KRONICZKA
aktualności

2218

REDAGUJE
Z. JUKAPAN MNIE OBRAŻA, JA NIGDY
NIE BYŁEM POSEEM!NIECH PAN ZADZWONI PO TEJ O-
LIMPIADZIE, PEWNIENIE JUŻ BĘDZIESKĄD MOGĘ ZNAĆ, W TELE-
WIZJI GO NIE POKAZUJĄTA ILOŚĆ BANKÓW
NIMO WSZYSTKO
DOWODZI ROZWO-
ZU GOSPODARKI

W Najjaśniejszej:

Filozofia bezmyślności II

FELIKS KUŻMA

Lódzka afera „konsultacji” nieszczęście tysięcy obywateli, winna zatem poruszać miliony, ale nie porusza, ponieważ jej medialny obraz eksponuje wyłącznie ekscytujące marginalia, a kwestie fundamentalne, takie chociażby jak: rekrutacja do zawodów medycznych, ocena rzetelności i skuteczności kształcenia lekarzy, odpowiedzialność izb i sądów lekarskich, tuszujących błędy i nadużycia medyczne, rażąca niesprawność, a co za tym idzie i nieprzydatność kas chorych, uchylanie się państwa od konstytucyjnej odpowiedzialności za obywateli, tolerowanie struktur i zachowań sprzyjających przestępczości lekarzy, pielęgniarek i laborantek.

Nie chodzi wszak tylko o drenaż łódzkiego bagna, ale o naprawę całego systemu, spaпанego bezprzykładnie w trakcie rzekomej reformy. Czas najwyższy, by Rzeczpospolita przestała uchylać się od odpowiedzialności za zdrowie obywateli, aby zlikwidowała „cho-

re kasy”, a samorządom lekarskim odebrała prawo do rozpatrywania i sądenia zaniedbań, wykroczeń i przestępstw, zarzucanych konkretnym placówkom, lekarzom i pozostałym pracownikom służby zdrowia. Bezduszni i niekompetentni biurokraci nie powinni decydować o tym, gdzie, co i jak leczyć, a co raz gorsi - niestety - lekarze nie powinni oceniać swoich własnych błędów i nadużyć. Dotychczasowy stan rzeczy obraża bowiem zdrowy rozsądek, łamie zasadę równości obywateli wobec prawa, zdejmuje z urzędników i lekarzy obowiązek służebności, a pacjentom odbiera nadzieję za zadośćuczynienie, adekwatne do poniesionych strat i doznanych upokorzeń. Wskazaną nierówność, generującą po jednej stronie bezkarność a po drugiej bezsilność, można i trzeba usunąć w trybie stosownej nowelizacji ustawy o samorządach lekarskich, wymuszającej rozpatrywanie wszystkich spraw z powództwa pacjentów przeciwko pracownikom służby zdrowia przed sądami

powszechnymi. Rzec w tym, iż sądy lekarskie są - z samej już definicji - stronnicze, a więc i niewiarogodne. Ostatnie wypowiedzi prezesów Naczelnego Sądu Lekarskiego i Naczelnej Izby Lekarskiej z 1 lutego br. utwierdzają w przekonaniu, iż panowie Romuald Krajewski i Konstanty Radziwiłł nie zamierzają niczego zmieniać. Chcą jedynie - bez strat - przeczekać burzę, po której wszystko wróci do normy, ich normy. Chorzy po to w końcu są, aby się bali, cierpieli i płacili, jako że koszty utrzymania rosną bez przerwy, a panowie lekarze muszą trzymać fason. Prawią tedy androny o obowiązkowych zajęciach z etyki, o większości zdrowej ponoć moralnie, o niezbędnym zaufaniu i takich tam jeszcze, jakby nie rozumieli, iż handel „skórą” i potencjalne wciąż zabójstwa nie wyczerpują listy nadużyć popełnianych w służbie zdrowia na co dzień, w całym kraju.

Najgorsze jest to, że i minister zdrowia niewiele pojmuje, albo udaje, jak Konstanty Radziwiłł, iż

Szepty na rykowisku

Patent na cep

KRZYSZTOF ŻMUDZIN

Jak to było u Szekspira? Morderca Makbet miał mieć święty spokój dopóty, dopóki las Birnam nie ruszy się z miejsca. Jak to jest poza Szekspirem, współcześnie? Świat miał się nie zawalić, póki Sophia Loren nie przyjedzie do Malborka reklamować makaron firmy „Danuta” (rzecz jasna - od Danuty Wałęsowej). Sophia przyjechała, następnie spotkała się z Danutą i Lechem. Czy rozmawiali o makaronie? - nie wiadomo. W każdym razie głupio się robi, gdy pomnikowy mit wielkiego kina zachwala Wałęsowskie kluchy na tle krzyżackiego zamku. Socjolog powie o krzysie autorytetów. Moim zdaniem, kryzys ten zaczął się od pożarcia Popiela przez myszy. Jaki ten Popiel był, to był, ale mimo wszystko był królem. Podobno wielu młodych Polaków nie wie, czym zasłużył się dla ojczyzny Wałęsa. Jest nadzieja, iż będą przynajmniej wiedzieć, że Wałęsowa zasłużyła się makaronem. Podobno Wajda chce wykorzystać przyjazd Sophii i nakręcić z jej udziałem film „Wszystko na sprzedaż II”.

Czy świat się od tego zawali, zobaczymy. Najbliższy zawał może nastąpić w Salt Lake City, gdy olimpijska skocznia stanie się rąbkami u spódnicy złej tanecznicy. Nie żądam od Małysz żadnego medalu. Chcę tylko, żeby pokonał wypiekacza ciasteczek z b. NRD. Będzie to dla mnie namiastka bitwy pod Grunwaldem, której - niestety - nie pozwolono mi oglądać na żywo.

Trzeba przyznać, że Małysz ma podłą pracę: wszystko zależy od podrygów formy. W dodatku musi znosić (i sprawia mu to przyjemność) gratulacje od Kwaśniewskiego i Millera. Małyszem nie mógłby być w żadnym wypadku Marek Suski, poseł PiS z Grójca.

„czarne owce” to tylko margines. Przywykł widocznie do wielkich marginesów i dlatego - jak sądzę - nie dostrzega wtórnego analfabetyzmu lekarzy, ich nie kończącej się partaniny na kilku półetatach, niepunktualności, arogancji, łapownictwa i nieustannego łamania praw pacjentów, skutkującego naruszeniem ich godności osobistej, brakiem informacji, szpitalnymi infekcjami, tragicznymi wszczeniemi np. żółtaczki, odparzeniami, urazami w łazienkach i sanitariatach, a przecież wszystkie te zdarzenia - panie Łapiński - są nie tylko wykroczeniami ale i przestępstwami, są dziełem bezkarnych lekarzy i personelu pomocniczego, za które nikt nie ponosi odpowiedzialności. Z pozarządowych raportów wynika, iż liczba poszkodowanych przez służbę zdrowia stale rośnie, a lekarze nie trafiają jakoś na ławy oskarżonych, nie płacą odszkodowań i nie tracą prawa do wykonywania zawodu, choć powinni. Błędy w sztuce, zaniechania i zaniedbania nie zabijają wprawdzie od ręki, a jeśli nawet, to nie ma na to dowodów, bo nikt do tej pory nie badał ich poważnie, ale skazują chorych na dodatkowe cierpienia, na nową terapię i z całą pewnością skracają życie, a nie wydłużają. Należy je zatem tropić na wniosek poszkodowanych, winnych należy stawiać przed są-

Czytam w Magazynie „S” wieść o życiu posła. Rodzinna checka. Młodość - opożył „Raz wyrwało mu się, że 1 M nie jest żadne święto i omal nie lądował w szkole specjalnej. Nie wiem, dlaczego miałaby zaraz szkoła specjalna. Wystąpiłaby ośla ławka za nieznaną święta obchodzonego na świecie bynajmniej nie przez młodych komunistów. Komunistę poseł Suski nie lubi. „Różni we wszystkim” - podkreśla we wszystkim, z wyjątkiem państwowej dawki nietolerancji i ideologicznego wzducia.

Nie da się ukryć, że młodość Polaka daleko nie dzie. Potrzeba nam więcej jak Adam Bachleda-Curus burmistrz Zakopanego. Zawsze szepcą, że AB-C ma w kieszeni połowę Krupówek. Jeśli to nie da, znaczy, że dobry z niego znecho, a swą zaradnością i kłam nizinny opinii, że nie potrafią jedynie wypić, po ku dyndolić na skrzypcach się ciupagami. Bachleda-Curus nie ma zamiaru uzależniać się gożyciowego powodzenia i drygów formy, tak jak uczy Małysz, toteż wystąpił do du Patentowego o przyznanie praw do znaku towarowego oscypka. Wieść o tym pora Podhale: sławne rymy zagię Curusiowi sądem janosik. Nic więc dziwnego, że był mistrz odzegał się od pró i stwierdził, iż działał pro co bono, by oscypka nie stała co własność jakiś Niemiec. Jego przykładem mogą pójść Tylko patrzeć, jak w obawie obcymi Liga Polskich Ropopatentuje kult maryjny i grzymki, a Lepper w imię cji wystąpi o znak towarowy kad, kłonicy i cepa.

dami powszechnymi i karać wyższą surowością, co by już nikogo nie skrzywdziło.

Dochodzenia prokuratury i postępowania sądowe nie się obyć, to zrozumiałe, bezwzględnych ekspertów medycznych Minister zdrowia powinien zadbać o kompetentny zespół wyższej klasy specjalistów, nych do pracy dla organów i wymiaru sprawiedliwości zespół gotowy poświęcić życie sprawie eliminacji przestępczości, a nie pojedynczych zów, jak się niektórym wydaje, ma jednakże, a szkoda, żadnej, iż naprawdę mu na tym, gdyż przedłużanie życia teli kosztuje i to sporo.

W SOBOTNI
SŁOWIE LUD

Wybieramy bezpo-
województwa, sepa-
prokuratorów, sa-
policji, kurat-
proponuje tygo-
„Wp-
Artykuł na ten
poleca w sob-
numerze „S-
Władysław Gr-

USŁUGI

GLAZURA - remonty. 041/366-07-69.

gb542

GLAZURA, hydraulika, remonty. 041/346-44-49.

gb372

GLAZURA, remonty. 041/362-17-89.

gb519

HYDRAULICZNE - 041/331-04-97.

gb589

HYDRAULICZNE. 041/368-18-04.

gb337

HYDRAULICZNE. 041/332-39-28; 0-502-542-071.

gb384

INSTALACJE wod.-kan., c.o., gazowe, montaż kotłowni. 041/368-83-44, 0602-477-044.

gb17

KOPARKA + wywrotka (piasek, kruszywo). 041/366-74-88, 0502-090-566.

gb592

LAWETA - autotransport. 602-666-510.

dg18603

MALARSKIE - czysto - gładz tapetowanie karton-gips remonty. 041/362-68-92, 0606-20-20-76.

gb583

MALARSKIE - czysto, gładz, tapetowanie, karton-gips. 041/3738-028.

gb584

MALOWANIA - Natrysk - Tapetowanie. Gwarancja. 041/34-458-11.

gb352

MALOWANIE - 041/362-53-70.

gb498

MALOWANIE - Gładz - Natrysk - Remonty. 041/34-28-089.

gb83

MALOWANIE, gładz. 041/381-33-45.

tj9

MEBLE
NA WYMIAR:
● kuchenne, ●
● pokojowe, ●
● zabudowy ●
SUPERCENY
RAJS-POL,
Bodzentyska 8
0600-806-211
041/344-64-78.

nt17

MULTI-MEBLE - PRODUCENT. Kuchnie, zabudowy wymiarowe, tanio okna PCV. Długa 22, 041/366-14-33. EKSPOZYCJA, Wspólna 19.

nn22

NAPRAWA - AGD - pralki, lodówki. 041/331-22-32.

dg18605

NAPRAWA pralek. 041/332-37-46.

dg19083

NAPRAWA pralek - 041/369-82-22.

gb464

NAPRAWA pralek, lodówek, „DOMUS”. 362-23-70, 0604-783-188.

gb573

NAPRAWA telewizorów, Dąbrowski - 041/361-95-77, 345-19-64.

gb596

PANELE - 041/362-53-70.

gb497

PANELE - 041/332-38-55.

gb514

POLIGRAFICZNE. 041/301-17-09, 0600-241-008.

gb266

PRZEPROWADZKI - 041/361-87-19.

dg19076

PRZEPROWADZKI tanio - transport 5t. 041/366-78-36, 0603-34-36-01.

gb546

R-O-L-E-T-Y
ANTYWŁAMANIOWE
TEKSTYLNE
VERTIKALE
ALUTECHNIKA
Paderewskiego 3
041/343-07-03.

nt21

ROLETKI, verticale. 041/366-78-86.

gb571

SCHODY - solidnie. 041/311-49-39; 0-605-78-64-16.

dg18635

TYNKI. 0602-824-813.

gb525

UKŁADANIE - sprzedaż kostki brukowej. 041/34-554-60.

gb561

UKŁADANIE glazury, terakoty, malowanie. 041/345-70-63, 041/366-13-29.

gb537

WIDEO-FILM. 041/362-12-79.

gb534

ZDERZAKI. 041/361-51-93.

gb448

ŻALUZJE - 041/332-48-70.

gb510

ŻALUZJE - 041/331-04-97.

gb588

ŻALUZJE wszystkich typów - 041/331-45-56.

gb469

ŻALUZJE, roletki, verticale, rolokasety. 041/366-38-26.

gb481

KSEROKOPIARKI

BIUREX, 34-44-222, 34-32-222.

nl4

MITEXSERVICE 041/366-26-27, nowe, regenerowane, serwis - wczasy gratis.

kb173

PROMONT - SERWIS, 041/366-10-91.

ng43

SUKNIE ŚLUBNE

WYPOŻYCZALNIA - Kielce, Sandomierska 76, 34-422-23.

ng42

OPRAWA OBRAZÓW

NAJLEPIEJ, Wojska Polskiego 27.

gb529

NAJTANIEJ, Chęcińska 14.

nt60

AUTO-MOTO

0001 S.C. AUTA powypadkowe, zniszczone - kupię. 0606-257-181.

gb374

0001 S.C. AUTA powypadkowe kupię - 041/344-72-96.

gb375

041/343-17-57. AUTOALARMY. RATY.

nt23

041/344-85-25. MOTOART: silnikowo-podwoziowe, (zachodnioeuropejskie), wymiana amortyzatorów - gratis.

nd48

041/345-16-29. HURTOWNIA - autoczęści zachodnie. BEZPŁATNA WYMIANA amortyzatorów. Tłumiki. Blacharka. Oświetlenie. MOTOMARKET, Jagiellońska 23.

nt54

AUTO - SZYBY. Kielce, 361-57-17.

ng49

AUTOALARMY. 041/34-434-79.

nt38

AUTOSZYBY. „Autofenix” Kielce, Wrzosa 25, 361-61-71. Radom, Warszawska 115, tel./fax 333-27-00, Szwecja 39 k.Kielce, 346-52-05.

ng48

INTER CARS S.A. Dystrybucja części do samochodów zachodnich. Kielce, Słowackiego 6, 041/361-61-06, 344-23-73.

nd41

KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA

silników - sterowników

Kasowanie błędów.

Airbag, ABS.

Kielce, Pakosz 53.

041/361-18-56.

ng41

OPONY, felgi, naprawa, renowacja felg. Warszawska 170, 041/332-22-12.

nj30

SPECJALNA OFERTA Telefonicznej Agencji Informacyjnej

Nasze reklamy

w Katowicach, Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu, Białymstoku i Szczecinie.

Treść reklam z ostatniego tygodnia z gazet:

„Gazeta Krakowska” - Kraków

„Dziennik Zachodni” - Katowice

„Słowo Polskie” - Wrocław

„Głos Wielkopolski” - Poznań

„Gazeta Współczesna” - Białystok

„Głos Szczeciński” - Szczecin

oraz treść ogłoszeń drobnych z ostatnich trzech numerów

„Słowa Ludu”

poznasz dzwoniąc:

bo/tai

TELEFONICZNA
AGENCJA
INFORMACYJNA

tel. 94-77

http://www.tai.com.pl

WYPOŻYCZALNIA i sprzedaż przyczep samochodowych. Części zamienne. Kielce, Chrobrego 32, 041/345-25-24, 0604-789-271.

gb599

WYPOŻYCZALNIA samochodów - nowe. 041/34-559-62, 0502-302-462.

nj32

WYPOŻYCZALNIA
SAMOCHODÓW
„AGM”
Kielce,
Pakosz 39
041/362-93-63
0602-601-695.

nt43

WYPOŻYCZALNIA
SAMOCHODÓW
QUATTRO
041/34-64-750
0-602-101-305.

nt44

TORF FOLIE

składy fabryczne

ACM AGROCENTRUM
Tel. 041 368-11-00, 0605 394-347

KURS PRAWA
JAZDY
KAT. A, B, T
(6 dni)
ANDRZEJ CHUDY

11.02.02 r. g. 16 || 14.02.02 r. g. 16

w Zesp. Szkół Mech., Kielce, ul. Jagiellońska 32, s. 20

Cena - 500 zł (płatne w ratach)

2 JAZDY DODATKOWE GRATIS!
Zapisy w dniu rozpoczęcia lub tel. 0-602-299-279

ZAPRASZAMY!

„Spółdzielnia Usługowo
Zaopatrzeniowa Rolników
i Kółek Rolniczych
w Jędrzejowie z siedzibą
przy ul. Rakowskiej 33

zaprasza do składania ofert

pisemnych na zakup

zabudowanej nieruchomości

położonej w Jędrzejowie przy

ul. Rakowskiej 33 w tym:

1) Prawo wieczystego użytkowania

gruntu o powierzchni 1200 m kw.

2) Budynku biurowego o łącznej

powierzchni użytkowej 324 m kw.

Nieruchomość jest wyceniona na

kwotę 142.000 (sto czterdzieści dwa

tysiące).

Zainteresowani są proszeni

o składanie ofert wraz z propozycją ceny

w terminie do 15-go lutego 2002 roku.

Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu

18-go lutego 2002 roku o godz. 9-tej.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo

swobodnego wyboru ofert,

prowadzenia negocjacji z oferentami

oraz odstąpienia od sprzedaży

bez podania przyczyn.

Blizszych informacji udziela się pod

numerem telefonu 386-23-82

lub w siedzibie Spółdzielni.

18/01

OKNA z PCV-REHAU

NAJTAŃSZE OKNA REHAU

Producent



Przedsiębiorstwo
VICTOR
Sp. z o.o.

Kielce, ul. Skrajna 86
(obok „CHEMADINU”),
tel/fax. 345-32-92

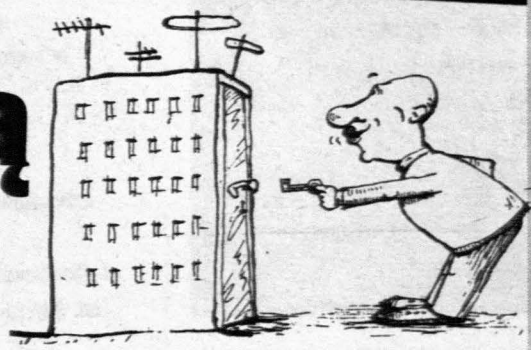
BUSKO ZDRÓJ - „OKNOBIS”, tel. 0600-122-803
CHMIELNIK - „AMIR”, tel. 354-33-23
KOŃSKIE - „PLAST-DOM”, tel. 372-21-39
KIELCE „DREW - PLAST”, tel. 346-52-74
OSTROWIEC ŚW. „ARKADA PLUS”, tel. 263-11-85
OSTROWIEC ŚW. „STOLSA”, tel. 265-13-78
SUCHEDNIÓW - „PROFIL”, tel. 254-37-06
WARSZAWA - „EXTRA-DOM”, tel. (022) 775-76-89

16/01

mieszkanie

w „Słowie Ludu”

w każdą
środe



GAZYN NUMER 2220

PRZEZ PLOTKI

Żyje, żeby jeść

Sędzia Adam Kabziński twierdzi, że są dwa rodzaje ludzi. Jedni jedzą po to, żeby żyć, inni żyją po to, żeby jeść. Gołym okiem widać, do której grupy należy pan Adam.



Człowiek z rogami to redaktor Zbigniew Olejarczyk („Słowo Ludu”). Przy ich pomocy próbował rozproszyć uwagę konkurentów grając w „monopol”, a w przerwach czarował dziewczyny

Komórka na fotelu

Nie zgadną państwo, gdzie świętokrzyskie VIP-y mogą odbierać telefony komórkowe. Kiedy ostatnio dzwonił do sądownego rzecznika Wojciecha Arczyńskiego, zastaliśmy go na... fryzjerskim fotelu. Wojewoda Włodzimierz Wójcik przyznał się na konferencji prasowej, że dziennikarzom nawet do głowy nie przychodzi, gdzie on się znajduje, kiedy do niego telefonują. Nie chciał tego jednak zdradzić publicznie, więc możemy się tylko domyślać, ale tego też nie ujawnimy.

Niezdrowy, ale smaczny

Pączki są niezdrowe, tłuste, wysokokaloryczne, ale za to jakie smaczne! - stwierdziła wicewojowa Joanna Grzela, degustując wypieki kieleckich cukierników w naszej redakcji. Mimo że od kilku lat dba o linię, nie odmówiła sobie dokładki puszystej słodkości z cukierni Banatkiewiczów.

Prawdziwy pączek

Przy okazji pączkowej degustacji w redakcji odbyła się wymiana poglądów na temat przekładania pączków kremem, nasączania ponczem, pieczenia ich w piekarniku itp. - Ja nie jestem zwolennikiem takich sztucznych wynalazków. Prawdziwy pączek ma być usmażony w gorącym tłuszczu i nadziewany konfiturą z róży - stwierdził nasz redakcyjny specjalista od kuchni Marek Maciągowski.

Rozgrzeszony

Podczas spotkania dyrektorów szkół średnich powiatu kieleckiego, ich najzdolniejszych absolwentów oraz władz powiatu, jakie miało miejsce w Technikum Leśnym w Zagnańsku obecny był biskup kielecki Marian Florczyk. Od zebranych otrzymał prezent - wyrzeźbiony w drewnie przez ludowego artystę tryptyk ze świętami. - Ojej, wyszedłem na chytusa - zmarł się duszpasterz, nie mam dla was nawet obrazków... - Ale obiecuję, że się za was pomodłę - dodał po chwili z wyraźną ulgą.

Też zna sprośności

W czasie „Chłopskich zapustów” - ludowej imprezy w Wie-

skim Domu Kultury w Mostkach, zespoły prezentowały obrzędy ostatkowe, nierzadko okraszając je sprośnymi przyśpiewkami. Wyraźnie tym zachęcony poseł PSL Józef Szczepańczyk postanowił pokazać, że i w jego stro-

Kiedy przyszła kolej na kwestię pastuszka, ten podszedł do mikrofonu, zrobił się czerwony i nie mógł wydusić z siebie ani słowa. Ooo... ooo... ooo kurde - wyksztusił i wrócił na swoje miejsce. Wierni nie mogli się nadziwić, skąd tyle realizmu w jasełkach kilkuletnich maluchów.

Wierna pani poseł

Na meetingu dziennikarskim pojawiła się także posłanka Bożena Kizińska. Zabawy nie unikała, ale na parkiecie zawsze w pobliżu był małżonek towarzyszący pani Bożenie. Na żadne zbliżające tańce z dziennikarzami, które fotoreporterzy mogliby sfotografować, nie było więc szans.

Burakofon

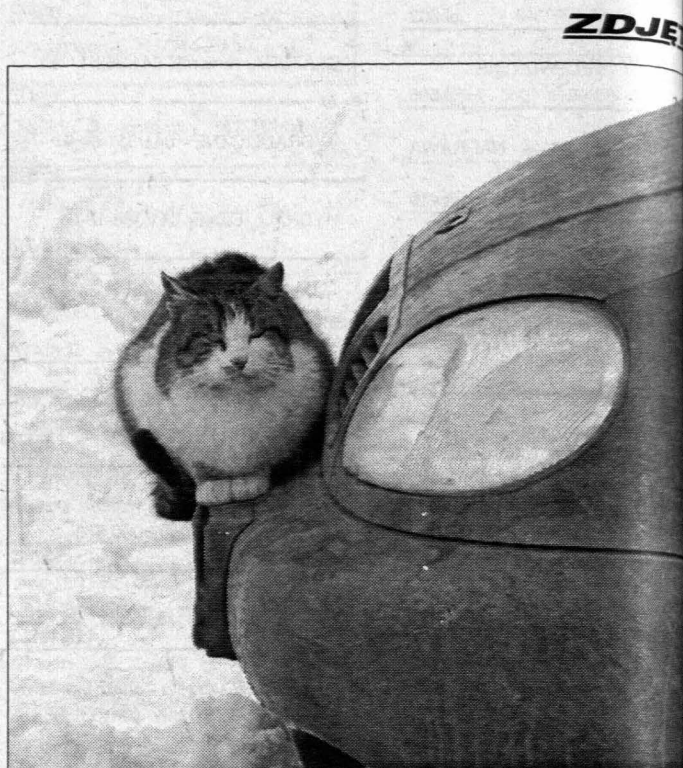
W wielu kawiarniach od delektowania się kawą odrywa nas dzwonek telefonu komórkowego, należącego do osoby z drugiego końca sali. W pewnej nowo



Rektor WSU Andrzej Błachut nie wiedział, że Ewa Urbańska (Radio Tak) na parkiecie jest jak żywiol. Mógłby się tego domyślić, gdyby słuchał porannych audycji pani Ewy, która nigdy nie jest zaspana



Z ŻYCIA WZIĘTE



Zamiast maskotki dyndającej na lusterku?

I KTO TO MÓWI

70-letniego rolnika z polskiej wsi Łętownia odwieść nad ranem złodzieje. Próba wejść przez okno. W rękach siekiery, na twarzach maski i int-balla. Rolnik wygarnął dzieci z odziedziczonego samopału i jednego zabił. Człowiek starej daty nie wie, że paint-ballistów strzela się a nie ołowiem.

Trwa czesko-austriacki o elektrownię jądrową w Tarnobrzegu. W tej sprawie Joerg Heider lider austriackich nacjonalistów zebrał milion podpisów pod petycją. Premier Czech Zeman Heidera nazistą. Heider - komunista. Nie ma to, jak sobie po imieniu.

Skoczek Sven Hannawald pożalił się w niemieckiej telewizji, że w Zakopanem wygwizdali go polscy kibice zaprawieni samem. Po pierwsze - po tych wygwizdach lepiej niech już Hannawald do nas nie przyjeżdża. Po drugie - jakim cudem abstynent i specjalista od wypiekania ciasta odróżnia na odległość smaka gona od dobrej wódki? Po trzecie - ciekawe, czym zaprawiają się kibice w Austrii, którzy też na wygwizdy nawałda gwizdają?

Adwokat ze Starogardu Gdańskiego, któremu miesiąc temu sąd zalegał z wypłatą 170 tys. zł za obronę z urzędu, sprzedał swój dług specjalistom od odzyskiwania wierzytelności. Należy oczekiwać, że jeśli sąd pieniędzy nie odda, prezesa zjawia się wkrótce po namówieniu faceli z „kałasami”.

W Białymstoku pracownicy sklepu, które nie otrzymywało pensji, postanowili na znak protestu nie opuścić pomieszczeń placówki. Właściciel sklepu zamknął je na kłódki, blokował kratą i poszedł do domu. Pewnie myślał, że kłódki zostaną dobrowolnie na zmianę.

W Sejmie marszałek Bolesław Borkowski wyłączył mikrofon posła Lipkowi z Samoobrony. Do Sejmiku wkradł się przewodniczący Lech, którego ludzie wnieśli na salę. W tym czasie mikrofon i głośnik. Na tym razem powinni zaprosić kogoś akordeonistę, otworzyć bufet i urządzić sobie potankę z przyśpiewkami.

Konkurentka Myszk Miki
Nadesłała Beata Stachowicz z Kielc
Masz aparat fotograficzny?
Lubisz fotografować?
Zrób zdjęcie sytuacji zabawnej
czy niezwykłej i przyslij do redakcji.
Najlepsze fotografie opublikujemy,
a ich autorzy dostaną
w nagrodę album na zdjęcia
i film fotograficzny
- ufundowane przez firmę
Foto Prestige
- Laboratorium Fotografii Cyfrowej
i Tradycyjnej Kielce,
ul. Sienkiewicza 9, sklep „Pelikan”,
tel. 344-10-11 lub 0 601-45-20-02.

zy zagra Bieś?

Nadal nie wiadomo czy w rozpoczynającej się w sobotę drugiej fazie rozgrywek o mistrzostwo piłkarzy ręcznych w drużynie kielce wystąpi Paweł Bieś.

radujące w środę do późno wieczora władze klubu nie statecznej decyzji. Co więcej, w sobotę drugiej fazy rozgrywek o mistrzostwo piłkarzy ręcznych w drużynie kielce wystąpi Paweł Bieś.

adujące w środę do późno wieczora władze klubu nie statecznej decyzji. Co więcej, w sobotę drugiej fazy rozgrywek o mistrzostwo piłkarzy ręcznych w drużynie kielce wystąpi Paweł Bieś.

W sobotę rusza decydująca batalia

Derby szczypiorniaka



Grzegorz Gowin (z prawej) nie zagra jutro z powodu kontuzji



Jutro meczem Kolporter Kielce - MKS Końskie rozpocznie się dla pierwszoligowych szczypiornistów naszego regionu decydujące starcie.

Dla drużyny kieleckiej będzie to walka o załapanie się do górnej szóstki i ewentualny medal. Dla ekipy koneckiej będzie to batalia o utrzymanie w najwyższej klasie rozgrywek.

Oba zespoły pilnie trenują przed drugimi w historii świętokrzyskimi derbami w ekstraklasie.

Kolporter ćwiczy dwa razy dziennie w hali przy ul. Krakowskiej. - Po zainstalowaniu nowego oświetlenia i wyciszeniu sufitu jest to zupełnie inny obiekt. Już nie trzeba wypatrywać kolegów na parkiecie, zupełnie inna jest akustyka w obiekcie - mówi trener Aleksander Malinowski. Ale nie oświetlenie i akustyka są tu najważniejsze. Dla nas priorytetową sprawą

są dwa punkty. W konfrontacji z lokalnym rywalem nie możemy pozwolić sobie na stratę choćby jednego oczka.

Czy tak się stanie? Rywale Kolportera na pewno zagrają z ogromną ambicją, a kielczanom sprawę utrudnia kontuzja Grzegorza Gowina, który na jednym z ostatnich treningów doznał urazu kolana.

Piłkarze ręczni MKS Końskie na pewno nie będą faworytami sobotniego derbowego meczu w Kielcach.

- Nie podejmuję się jakichkolwiek spekulacji w sprawie wyniku. Liczę na to, że mimo kłopotów organizacyjnych klubu i kadrowych zespołu zawodnicy wyjdą na parkiet w pełni zmobilizowani i powalczą na miarę swych możliwości. Wiadomo, że w porównaniu z pierwszą rundą mamy jeszcze słabszy skład, gdyż kontuzja kolana wyeliminowała z gry Krzysztofa Palucha. Wprawdzie w tym tygodniu na drobne urazy narzekali Przemysław Matyjasik oraz Tomasz Napierała, ale można powiedzieć, że nasi podstawowi gracze są zdrowi i gotowi do gry. Mogę obiecać naszym kibicom, że w Kielcach na pewno tanio skóry nie sprzedamy - powiedział nam trener MKS Końskie Jan Łyczkowski. (mc, wid)

Z RÓŻNYCH AREN

Siódemka do Piotrkowa

Dziś w Piotrkowie rozpoczynają się Mistrzostwa Polski młodzieżowców i juniorów w badmintonie. W imprezie tej wystartuje siódemka reprezentantów okręgu świętokrzyskiego. Będą to: Marcin Kaniewski, Tomasz Kasprzyski (AZS Kielce), Daniel i Kamil Marjanowicz (Orlicz Suchedniów) w gronie młodzieżowców oraz Martyna Łyszczarz (Orlicz), Łukasz i Wojciech Milowie (AZS Kielce).

Dziś w Kielcach

Dziś o godz. 14.30 w hali sportowej Stelli w Kielcach rozpocznie się XI Halowy Memoriał im. Józefa Kolomskiego w łucznictwie. W zawodach, które zakończą się w sobotę ok. godz. 13 wystartuje czołówka młodzieży i młodzików z klubów południowej i centralnej Polski. (d, mc)

KONKURS RADIA TAXI
331 11 11
 Skarb Baby Jagi
 szukaj na
www.twojeauto.com.pl

wersja przyjazna dla portfela



agila
od 30 450 zł
+ komplet opon zimowych
astra classic
od 30 450 zł
corsa
od 31 150 zł
astra
od 39 400 zł

OPEL 2001

W salonach Opla modele z 2001 roku objęte są wielkimi zniżkami. Przyjdź i wybierz swojego Opla. Tylko raz w roku masz taką okazję!



OPEL
[WWW.OPEL.COM.PL](http://www.opel.com.pl)

W plebiscycie „Echa Dnia”

Żelazowski i Tochel

Wczoraj ogłoszono wyniki VI Plebiscytu „Echa Dnia” na najpopularniejszych sportowców i trenerów województwa świętokrzyskiego.

Sportowcy: 1. Tomasz Żelazowski, 2. Zbigniew Piątek, 3. Tomasz Brożyna, 4. Radosław Wasiaś, 5. Bartosz Kizierowski, 6. Paweł Kapsa, 7. Krystyna Wasiuk, 8. Jarosław Olech, 9. Izabela Duda, 10. Wojciech Małocha.

Trenerzy: Krzysztof Tochel, 2. Marian Siewruk, 3. Wiktor Pyk. (d)



Najlepsi trenerzy składają gratulacje najlepszym sportowcom

Słowo o sporcie

W poniedziałek doskonały dodatek „Słowo o sporcie”, a w nim:

- Nasz bezpośredni wysłannik zrelacjonuje występ Adama Małysza na olimpiadzie w Salt Lake City.
- Świętokrzyskie derby piłki ręcznej w ekstraklasie: Kolporter Kielce - MKS Końskie.
- Jak na miesiąc przed rundą wiosenną pierwszej ligi prezentuje się KSZO Ostrowiec.
- Wyniki wszystkich spotkań meczów sparingowych rozgrywanych w naszym regionie.

Prawdziwy kibic musi to mieć

Redaguje zespół. Redaktor naczelny Grzegorz ŚCIWIARSKI (36-36-309), zastępcy redaktora naczelnego: Zbigniew OLEJARCZYK, Dariusz RYŃ (36-36-121), sekretarz redakcji Bożena SMORAWSKA (36-36-121). Dział miejski (34-44-863, 36-36-315, 117, 207, 263), region (36-36-143), łączności z czytelnikami (34-44-816), prawny (36-36-131), dział społeczny (36-36-147, 153), finanse, rynek, praca (36-36-215), kultura i edukacja (36-36-261), sportowy (36-36-253, 298), kraj - świat (36-36-121). Centrala 36-36-199, 344-24-80 - łączy wszystkie działy.

ADRES REDAKCJI: 25-363 Kielce, ul. Wesoła 47/49, fax 34-46-979, <http://www.slowoludu.com.pl>, e-mail: redakcja@slowoludu.com.pl
 TELEFON OGŁOSZENI: 25-363 Kielce, ul. Wesoła 47/49, tel. 34-44-858, 36-36-235, fax 34-47-251, punkt przyjęć, 25-520 Kielce, ul. Targowa 18, tel./fax 34-30-279, e-mail: redakcja@slowoludu.com.pl. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
 WYDAWCA: Słowo Media sp. z o.o., 25-363 Kielce, ul. Wesoła 47/49. Prezes Zarządu Krzysztof ZDEB.
 Druk: Poligrafia S.A., 25-415 Kielce, ul. Górna 21.
 Redakcja przyjmuje urzędy pocztowe i oddziały „Ruchu” na terenie województwa świętokrzyskiego. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych. ISSN 0137-9275

Redaktor wydania
 Lidia Cichocka





Dziś zaczynają się XIX Zimowe Igrzyska Olimpijskie

Warunki dla Małysza

Dziś w Salt Lake City rozpoczynają się XIX Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

Najważniejsze wybicie

Trener kadry skoczków Apoloniusz Tajner uważa, że warunki w Salt Lake City są korzystne dla Adama Małysza. Kadra polskich skoczków powróciła do Salt Lake City. Zawodnicy nie chcieli się wypowiadać przed niedzielnym konkursem. Chętnie rozmawiał nato-

miast trener Tajner. - Uważam, że skakanie w takich warunkach, jak w Salt Lake City, jest bardzo korzystne dla Adama. Przy rozrzedzonym powietrzu najważniejsze jest wybicie. Sven Hannawald i Martin Schmitt mają trochę inną technikę. Bardziej kładą się na nartach, co tutaj nie jest dobre, bo można szybciej zostać ściągniętym w dół.

W środę odbył się pierwszy oficjalny trening przed niedzielnym konkursem na skoczni K-90.

Polacy w nim nie uczestniczyli, podobnie jak Schmitt i Hannawald. Niemcy zamieszkali poza wioską olimpijską, w pobliżu skoczni.

Miasto gotowe

Na kilkadziesiąt godzin przed rozpoczęciem Zimowych Igrzysk, Salt Lake City wydaje się być w pełni przygotowane do olimpiady. Wszystko działa sprawnie, ale utrudnieniem dla sportowców może być smog, który w środę pojawił się nad miastem.

Jest tylko jeden „problem”... Wielu Amerykanów uważa stolicę stanu Utah za najspokojniejsze, ale także najnudniejsze miejsce w USA. Wieczorem centrum miasta

pustoszeje, a na ulicach można spotkać praktycznie tylko osoby przyjezdne z kartami akredytacyjnymi zawieszonymi na szyi oraz policjantów.

Rekord

Międzynarodowy Komitet Olimpijski (MKOl) ogłosił, że swój start w stolicy stanu Utah potwierdziła rekordowa liczba 2531 sportowców. Będą oni reprezentować barwy 77 krajów.

Oznacza to, że w Salt Lake City o medale olimpijskie będzie rywalizować o 355 zawodników więcej niż przed czterema laty w Nagano. W japońskim mieście reprezentowane były 72 kraje ziemskiego globu. (PAP, soy)

DEK MEBLE **TANIE MEBLE**
w DEK MEBLE
KIELCE, OLSZEWSKIEGO 9, TEL. 34 501 72

OGŁASZAMY WIELKĄ AKCJĘ

Adam Małysz stał się narodowym bohaterem. Ostatnie zakopiańskie zwycięstwo pokazało, że doping ze strony rodaków może zwielokrotnić jego wolę walki. A olimpiada i bój o najwyższe trofea tuż, tuż. Dlatego „Słowo Ludu” wraz z Radiem „TAK” organizują wielki festiwal poparcia dla naszego skoczka.

Do 9 lutego publikujemy w „SL” kupon pod hasłem „Mój kciuk za Adama”. Każdy, kto chce mu kibicować w trakcie olimpijskich zmagania, może na kuponie odfić swój kciuk i przynieść lub przesać do redakcji. Te kupony nasz specjalny wysłannik do Salt Lake City wręczy samemu Małyszowi. To będzie nasz wkład w oczekiwane zwycięstwo. Wśród właścicieli nadesłanych „kciuków” rozlosujemy 5 talonów na bezpłatne zakupy po 100 zł i 16 po 50 zł, ufundowanych przez kielecki Salon Sportowy „Top Sport” oraz radomski „Selgros Cash&Carry”.

Patronami akcji są: Rejonowy Urząd Poczty w Kielcach oraz kieleckie Biuro Przewozowe „Panaceum”.

Oprócz tego przed samą olimpiadą będziemy „kciuki” za Małysza zbierać na wielkich planszach także na ulicach miast, w szkołach i na uczelniach. A więc w oczekiwaniu na olimpijski bój maczajcie kciuki w farbie lub tuszu i dostarczajcie pod adres „Słowo Ludu”, 25-363 Kielce, ul. Wesoła 47/49. W Radomiu, 26-600 Radom, ul. Żeromskiego 51,

**Tego nie robi nikt inny w Polsce.
Tylko od was Adam Małysz może dostać
tak niecodzienny dowód wsparcia!**

**MÓJ KCIUK
ZA
ADAMA**

Imię: _____
Nazwisko: _____
Adres: _____
tel. _____

TOP sport Salon sportowy Kielce, ul. Leona 7
RUP Kielce
SELGROS CASH & CARRY Radom, ul. Czarnieckiego 112/116
PANACEUM Kielce ul. Paderewskiego 14

motrio TERAZ TWÓJ SERWIS

WYMIANA KŁOCKÓW HAMULCOWYCH Z PRZODU

109 zł Citroën AX, Citroën Saxo, C15, Fiat Cinquecento, Fiat Uno, Fiat Punto, Ford Fiesta, Opel Corsa, Opel Kadett, Peugeot 106/205, Renault 5, Renault Clio, Seat Ibiza, Volkswagen Polo

119 zł Citroën BX, Citroën CX, Citroën Xantia, Fiat Tipo, Fiat Tempra, Fiat Bravo/Brava, Ford Escort, Ford Orion, Opel Astra, Opel Vectra, Peugeot 306/405/406, Renault 19/21, Seat Cordoba, Volkswagen Golf

129 zł Citroën XM, Fiat Marea, Ford Sierra, Ford Mondeo, Ford Scorpio, Mercedes, Audi, BMW, Opel Omega, Peugeot 605, Renault 25, Seat Toledo, Volkswagen Passat

Przy każdej wykonanej operacji serwisowej dokonujemy bezpłatnej kontroli 22 najważniejszych punktów Twojego pojazdu.

Podana cena usługi = część + robocizna + VAT

PROFESJONALNIE SZYBKO TANIO WSZYSTKIE MARKI

„Słowo” na igrzyskach

Dwa lata temu, MKOl rozdzielał akredytacje do Salt Lake City, nie było cze „szaleństwa” Małysza, więc Polska dostała tylko miejsc dla dziennikarzy sowych. Na szczęście cja „SL” była przewidziana.

Kolejny już raz rep „Słowa” będzie relacjon na żywo wydarzenia z większej sportowej im na świecie. Mam wielką jemność i satysfakcję właśnie tym reporterem.

Powtarzając słowa nera Apoloniusza Tajnera mogą powiedzieć: na igrzyskach Olimpijskich już by - w Atlancie i Nagano - USA nie jadę na wyciecz. Mam tam coś do zrobienia. Dla Was, drodzy czytelnicy, SŁAWOMIR S.

IGRZYSKA W

Piątek: TVP 1: 17.30 Nstwo klasyczne - kwalifik konkursu skoków na skoczni

Sobota: TVP 1: 2.35 Gnia otwarcia; 17.30 Narciarstwo klasyczne - bieg na 15 km techniką dowolną, narciarstwo wolne - ewolucje na nartach, ciarstwo klasyczne - kombinacja norweska - indywidualny konkurs skoków K-90. TVP 2: 21.30 ciarstwo klasyczne - bieg na mężczyzn, narciarstwo wolne - da po muldach kobiet, łyżwiarstwo szybkie - 5 km mężczyźni, łyżwiarstwo szybkie - 5 km czyżni, narciarstwo wolne - ja muldach kobiet, narciarstwo syczne - kombinacja norweska, bieg na 15 km kobiet.

Słowo Ludu

Skacz z Małyszem KUPON nr 21

Wytypuj zwycięzcę olimpijskiego konkursu skoków na skoczni K-120, 13 lutego (5 pkt)

Imię: _____
Nazwisko: _____
Adres: _____

Na odpowiedzi czekamy wtorku, 12 lutego, do godziny

Zgadnij i wygraj

Dziś rozpoczynamy konkurs olimpijski. Codziennie wygrać można cenne nagrody, ufundowane przez: Polski Komitet Olimpijski, ZETO S.A., Tech Kolportera SA.

Pytanie na dziś: Kto i kiedy zdobył dla Polski złoty medal na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich?

Na odpowiedzi czekamy dziś w godzinach 12-14 numerem telefonu 36-36-36

Do wygrania: kalendarz olimpijski, 2 płyty komputerowe i akcesoria komputerowe. Codziennie nowe nagrody!